Nr. 83. Lwów, Niedziela dnia 24. Marca 1889. Rok VII

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.
Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Gabrjela arch.
Jutro: Zwiastow. NMP.
Pojutrze: Emanuela.

Grecko-katolickie:
Fteofana pr.
Nykyfora.
Wenedykta.

REDAKOJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYOJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na cietrzewie i głuszce, dropie, pardwie, i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 03 m.
Zachód „ o 6 g. 10 m.
Barometer 762. Odwilż.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata *Kurjera* wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek powieści T. T. Jeża: **„W zaraniu“.**

Na podstawie zawartego przez nas układu prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* mogą nabywać po *cenie zniżonej* dzieła **Orzeszkowej** i **Bałuckiego.** Najlepsze utwory znakomitej autorki, jak: Niziny (z ilustracjami Andriollego), Meir Ezofowicz (2 t.), Nad Niemnem (3 t.), Dziurdziowie (z ilustracjami Andriollego) i inne nabywać można po 90 ct. za tom z przesyłką (cena księgarska wynosi 1 złr. 30 ct. bez przesyłki). **Komplet powieści Bałuckiego** składający się z 9-ciu tomów p. t.: *Byle wyżej, Błyszczące nędze, Ostatnia starowka, Sabina, O kawał ziemi, Żydówka, Biały murzyn, Za winy niepopełnione, Komedje (Dom otwarty, Na łonie natury, Komedje z oświatą), Pańskie dziady* dajemy za 9 złr. 50 ct. (cena księgarska wynosi koło 15 złr.).

Z mowy p. Rutowskiego.

Wbrew ogólnemu oczekiwaniu Koła polskiego i zasiadających w niem zwolenników wniosku Liechtensteina, wystąpił po mowie Gregra p. Rutowski i w przemowie gruntownej, pełnej umiarkowania, ale niemniej przeto stanowczej oświadczył się również przeciw szkole konfesyjnej, chociaż z drugiej strony za reformą obecnej ustawy szkolnej w duchu większej decentralizacji i autonomji krajów.

Mowa ta, jak pisze korespondent *Nowej Reformy*, dużo krwi napsuła menerom Koła polskiego.—Jeden z posłów pisze i nam: „Enuncjacja ta była oddana tylko w imieniu własnem i jest stańczykom bardzo nie na rękę, tembardziej, że sprawę wyznań Rutowski uważa wyraźnie za sprawę autonomiczną a nie państwową, na co Liechtenstein żadną miarą zgodzić się nie może“.

My ze swej strony, podając ważniejsze ustępy z tej mowy, zaznaczyć musimy z ubolewaniem jej czysto akademiczny charakter; innem też nie mogło być niby opozycyjne wystąpienie członka *stronnictwa rządowego.*

P. Rutowski mówił: Wysoka Izbo! Od dłuższego czasu, a szczególnie od dwóch dni zajmuje się wys. Izba najwyższemi zagadnieniami, jakie poruszać mogą umysł ludzki. Wiara i religja, narodowość i państwo, podwaliny społeczeństwa — oto kwestje, o którycheśmy tu słyszeli. Nie łatwo więc występować z innemi kwestjami, mniej doniosłemi, mniej ogólnemi, lub nawet konkretnymi faktami, tembardziej, że występować z niemi przychodzi ze stanowiska krajowego. A przecież ja muszę to uczynić.

My, galicjanie, zazdrościć musimy krajom i narodom, które doszły już tak daleko, że mogą się zajmować ogólnemi zagadnieniami wysokiej natury. Myśmy do tego jeszcze nie dorośli. Nam brak jeszcze chleba codziennego, brak najkonieczniejszych rzeczy w życiu politycznem, publicznem, obywatelskiem, ekonomicznem i umysłowem, i temi codziennemi kwestjami musimy się zajmować. Nie bierzcie nam tego za złe, ale gdybyśmy w naszych galicyjskich kasach oszczędności mieli po 500 lub więcej złr. na głowę ludności, jak tz. chłop austrjacki, gdybyśmy mieli 9·4 proc. analfabetów, jak w Tyrolu, a nie 74 proc. jak u nas, gdybyśmy mieli jeden okręg sądowy na 8000 mieszkańców, jak w Salzburgu, a nie na 35.000 jak u nas, gdybyśmy mieli mnóstwo rozmaitych innych rzeczy, jakie inni mają od dawna, wtenczas moglibyśmy z swobodnym umysłem brać się i do wyższych zagadnień.

Poseł Gregr wyrzekł tu słowa, że może nikt się nie znajdzie w tej Izbie, ktoby chciał piać hymny pochwalne p. ministrowi oświaty. No, ja wypowiem parę zdań wcale niepodobnych do nagany. Z podziękowaniem przyznać muszę, że od lat kilku niejedno zrobiono dla naszego szkolnictwa publicznego, za co się wdzięczność należy. Rzućcie okiem na budżet, to zobaczycie, że podczas gdy w r. 1878 na uniwersytety i techniki wydawano 490.000 zł., to wydatek państwa wzrósł dziś do sumy 606.000 zł., a wydatek na galic. szkoły średnie wzrósł również z 740.000 na 981.000 zł. To samo powiedzieć można o innych działach szkolnictwa.

Przyznając to, nie chcę jednak powiedzieć, że już wszystko zrobiono. Przeciwnie, pozostało jeszcze daleko więcej do zrobienia. Nie chcę też zapoznawać trudnego położenia w Galicji, gdzie obecny zarząd naukowy opędzać musi nietylko bieżące potrzeby codzienne, ale musi nadto wetować jeszcze zaniedbania dawniejszych lat, całego stulecia, zaniedbania spowodowane przez tych, którzy rządzili państwem i których grzechy mszczą się obecnie.

Sądzę, że nie powiem za dużo, gdy rzeknę, że wina tych zaniedbań spada na Niemców centralistów. Całych sto lat prowadzili oni w Galicji g o s p o d a r k ę r a b u n k o w ą. Całych sto lat nie uważali Galicji za nic, jak tylko za kolonję, którą należy wyzyskiwać na korzyść metropolji. Szkoda, że na ławkach lewicy nie widzę teraz p. Neuwirtha. Nie podobało mu się to, com dawniej mówił o owej gospodarce, że Niemcy gospodarowali w Galicji tak, jak obecnie w Kamerunie, i w odpowiedzi na to, mówił on coś o miljonach włożonych przez Niemców do kraju. (Pos. Kopyciński: Śmiechu warte!)

Mości panowie, nie chcę się powoływać na polskie powagi. Że jednak użyłem stosownego wyrazu, na to pozwolę sobie powołać kilka powag niemieckich. Przy końcu przeszłego wieku wyszło znakomite dzieło o podróży po dacyjskich i sarmackich Karpatach, napisane przez Hagneta. Pisał on tam: „Można uważać Galicję za nowo odkrytą wyspę dla państwa austrjackiego, gdzie się wszystko złaziło, zajmowało posady administracyjne, nie rozumiało tubylców i robiło daleko więcej złego niż dobrego.“ 30 lub 40 lat później napisał p. Kohl zajmującą książkę o Galicji i mówił w niej o 30.000 rodzin niemieckich, które uważały Galicję po prostu za kolonję dla wyzyskiwania i rzeczywiście daleko więcej z niej wynosiły, niż w nią wkładały.

Ale to dawne czasy. Powołam się na inne powagi, na panów z ławy ministerjalnej. Niedawno p. minister oświaty podróżował po Galicji i ciekawie przypatrywał się tam wielu rzeczom. Pytam go się: czy widział on tam, co dawniejsze generacje panujące w Galicji włożyły w budowle szkolne? Że dziś musimy tyle wydawać na te budynki, pochodzi stąd, że dawniej nie budowano. Jak długo starczyły stare budowle popijarskie i pojezuickie, to były budynki szkolne, nowi władcy nic nowego nie budowali. Niedawno minister sprawiedliwości był także w Galicji, może on widział ślady tych miljonów, włożonych przez Niemców w budowle sądowe? Wreszcie p. minister rolnictwa odbył też zajmującą podróż po Galicji, objechał stoki Karpat, widział dużo rzeczy, i zdaje się, że na każdym kroku musiano mu powiadać: ekscelencjo, oto jest rewir o 20.000 hektarów — dawniej był to las koronny, a tu rewir o 30.000 hekt. — także był las koronny lub własność funduszu religijnego. Niestety dawniejsze rządy wszystko to rozsprzedały spekulantom za psi grosz, po 6, po 25 złr. za hektar. Rozumie się, że potem pokazały się nieuchronne skutki takiej gospodarki.

Wspomniał tu ktoś o obdzieraniu Niemców w Austrji. Moi panowie, tego za dużo. Któż panuje dziś, kto kieruje maszyną państwową, jeżeli nie Niemcy? Rzućcie okiem na skład tej maszyny z wyjątkiem ławy ministerjalnej, to zobaczycie na 18 szefów sekcyjnych jednego Polaka, na 46 radców ministerjalnych 2 Polaków, na 37 radców sekcyjnych 4 Polaków — summa summarum na 346 Niemców — 20 Polaków, a w tej liczbie 5 lub 6 takich, którzy zapewne swym niemieckim nazwiskom zawdzięczają dostęp do centralnego rządu. Czy to jest upośledzanie Niemców?

Według znanej Schmerlingowskiej geometrji wyborczej Austrja podzieloną jest na tych, którzy mają panować, i na tych, którzy do tego nie mają prawa. Cyfry pokazują też, że w niektórych krajach jeden poseł, broniący interesów krajowych, przypada na 39.000 mieszkańców, w innych dopiero na 45 lub 50 tysięcy — i to są jeszcze kraje uprzywilejowane. Jest jednak jeden kraj, w którym jeden poseł do Rady państwa przypada dopiero na 95.000 mieszkańców — a tym krajem jest Galicja.

Przejdę teraz do niektórych żywotnych spraw galicyjskich, a w pierwszej linji do kwestji uzupełnienia uniwersytetu lwowskiego fakultetem medycznym. Muszę szczerze podziękować p. ministrowi za obietnicę wyrzeczoną w tej kwestji, bo kwestja bardzo ważna. Uniwersytet bez fakultetu medycznego jest niekompletny i nie może spełniać zadań, jakie ma przed sobą. Brak fakultetu medycznego oznacza brak całego szeregu mężów wykształconych, stojących na wyżynach współczesnej nauki pośród ciała profesorskiego, brak całego szeregu realnie myślących i pracujących studentów, przedewszystkiem zaś brak lekarzy w kraju. Weźcie panowie urzędową statystykę do rąk, a przekonacie się, że Galicja jest najbardziej niezdrowym krajem w całej Austrji! (Pos. Roser: Słuchajcie!) Cyfra śmiertelności w tym kraju jest najwyższą z wyjątkiem chyba Bukowiny.

Jeżeli jednak weźmiemy cyfry, które do całego kraju się odnoszą, to nie mają one znaczenia. Prawdziwy obraz stosunków krajowych przedstawi się dopiero wówczas, gdy jedynie wschodnią Galicję weźmiemy na uwagę. Jestto najniezdrowszy kraj w całej Europie. Daty dotyczące wschodniej Galicji są rzeczywiście przerażające. Wziąwszy np. śmiertelność dzieci, to zobaczycie, że w Galicji umiera w pierwszym miesiącu 10

prc., przed ukończeniem pierwszego roku 25 prc. przed 5-tym rokiem życia 41 prc. Jakkolwiek jest wiele innych przyczyn tych smutnych stosunków, to jedna z pierwszych i najważniejszych jest brak pomocy lekarskiej w kraju. Należy przeto w pierwszym rzędzie siły lekarskie uzupełnić. Czytając cyfry, dotyczące krakowskiego fakultetu, przekonacie się panowie, że ze wschodniej Galicji jest tam bardzo mało słuchaczów, między bowiem pół tysiąca słuchaczy znajdziecie zaledwie 27 do 30 ruskich medyków. To bardzo łatwo sobie wytłumaczyć. Ludność jest ubogą, i nie może daleko od domu szukać wykształcenia, a ponieważ w centrum kraju brak przybytku dla tej gałęzi nauki, więc ludność nie ma sposobności, wiedzy tej nabyć.

Pokaźna liczba medyków z Galicji znachodzi się we Wiedniu, gdyż 333. Z tych jest 162 Polaków, a 23 Rusinów, reszta składa się zapewne z Izraelitów, gdyż przyznała się do niemieckości. Z tego wynika, że i Wiedeń na brak ten pomódz nie może.

Brakowi temu można jedynie zaradzić, utworzywszy drugi fakultet w kraju, i kwestja ta jest niesłychanie ważną. Istnieje ona już w Austrji od 100 lat. Gdy Marja Teresa powołała szkołę medyczną we Lwowie do czynu, a następnie w r. 1783 utworzyła uniwersytet, wówczas wszechnica lwowska była kompletną. Później w r. 1804 gdy położenie państwa było tego rodzaju, że nie mogło rozdarować na publiczną oświatę wielkie sumy, szczególnie we wschodnich prowincjach, uniwersytet zwinięto i zostawiono jedynie liceum z trzema wydziałami, jako też szkołę chirurgiczną, która do r. 1874 jaką taką pomocą była. Zawsze jednak myślano o tem, ażeby fakultet medyczny znowu utworzyć na wszechnicy lwowskiej.

Już podczas restauracji uniwersytetu w roku 1817 myślano o tem, nawet patent był napisany, ale fakultetu do dziś dnia nie ma. Od wielu już lat, jeżeli się nie mylę od r. 1870 sprawa ta często była w Izbie poruszaną, nieraz już obiecywano tutaj korzystne jej załatwienie, jednak niestety nie dotrzymano.

Kończę przeto moje przemówienie w tej sprawie z tem przeświadczeniem, że przyrzeczenie, któpadło dziś z ust ministra, nie zostało wyprowadzone jedynie na to, aby nadzieję w nas wzbudzić, ale że wkrótce zostanie ono urzeczywistnione. Teraz przechodzę do kwestji szkół średnich.

My jeszcze nie posiadamy w kraju tyle szkół średnich, ile kraj tak wielki potrzebuje, Galicja bowiem jest tak wielką, jak Czechy z Morawą, ze Szląskiem razem. A na tej 78.000 kwadr. kilometrów przestrzeni posiadamy bardzo skromną liczbę szkół. Podczas gdy w Niższej Austrji wypada jedna szkoła średnia na 471 kw. kilomt., w Czechach na 680, w Galicji dopiero na 2530 klm. kwadr. jedna szkoła średnia się znajduje. I w stosunku do ludności tak samo się rzecz przedstawia. W Czechach wypada jedna szkoła na 73.000 mieszkańców, w Galicji na 192.000 ludności. A do szkół tych cisną się gromadnie i są one przepełnione. W Niższej Austrji wypada przeciętnie na jedną szkołę 327 uczniów, w Tyrolu 211, a w Galicji 420 uczniów. Tu więc nie można istotnie mówić o zdrowych stosunkach szkolnictwa. Wprawdzie w tym kierunku ministerstwo oświaty już cokolwiek zrobiło, otwierając np. w Bochni wyższe gimnazjum, za co składam dzięki, ale jeszcze jest bardzo wiele na tem polu do zrobienia.

Następnie przeszedł mowca do sprawy szkół ludowych, a zaznaczywszy, że nie chce podnosić, co w dawniejszych czasach w tym kierunku zaniedbano, twierdzi, że w kraju pracują bardzo intenzywnie, aby szkolnictwo ludowe podnieść. W organizacji jego wiele niestety jest błędów, ale nie jest to wina nasza, tylko ustaw, które chcą z centrum kierować, nie troszcząc się o potrzeby pojedyńczych krajów. Należy przeto starać się ile możności na podstawie istniejących ustaw złemu zaradzić, a mianowicie w kierunku nadzoru szkolnego i uzupełnienie okręgów inspekcyjnych.

Trzeba mi jeszcze przystąpić do wielkiego problematu, który tutaj w tak wysokim roznamiętnia stopniu umysły, które tak rozpala duchy, i tutaj w swem własnem przemawiam imieniu.

Mości panowie! Sądzę, że byłoby to frazesem twierdzić, że lud powinien przedewszystkiem myśleć o swej szkole, a choć panowie obrzucacie kraj nasz nazwiskiem kraju szlachciców i choć powiedział onego czasu Kant, że Polska to kraj panów, to jednak wierzcie mi panowie, że więcej niżeli od lat stu wszystkie umysły u nas przedewszystkiem godziły w to, ażeby podnieść lud i przystąpić do jego oświecenia.

Mogę panom zapewnić, że pod tym względem dużo u nas zrobiono.

I my posiadamy tradycje, mości panowie, na które możemy się powoływać, i zdaje mi się, że te tradycje są nader szacunku godne i przynoszące zaszczyt.

Terezjańska norma dla szkół ludowych datuje się z roku 1774.

Rok *przedtem* zaprowadzono w Polsce normę szkolną, któraby nas dumą napełnić mogła. I to jest tradycja zaszczytu pełna, a ponieważ tutaj chełpicie się panowie, waszą tradycją terezjańską, stąd też mniemam, że przysługuje mi prawo przypomnienia wam i naszej tradycji. Kiedy po ogłoszeniu szkolnictwa polskiego duchy się podniosły i przystąpiły do reformowania — pod wieluwzględami niestety! trochę za późno — wtedy uchwycono w ręce organizację szkół, i wtedy to w roku 1773 powołano do życia narodową komisję edukacyjną, która zorganizowała całe stronnictwo i wtedy też ogłoszono w Polsce, że szkoła jest sprawą polityczną, że jest urządzeniem narodowem państwowem pierwszego rzędu.

Ta komisja edukacyjna — gdyż tak się nazywał ten narodowy departament oświaty, składała się z członków dziesięciu, których na wniosek króla wybierał Sejm z pomiędzy 20 nazwisk, proponowanych przez króla.

Całe szkolnictwo miało jednolitą administrację; całe szkolnictwo wyjęte było z pod jurysdykcyj sądów i wszelkich innych instancyj, podlegając jedynie władzy tej komisji edukacyjnej, która też była ostatnią instancją we wszystkich pedagogicznych, dyscyplinarnych i ekonomicznych kwestjach.

W kraju katolickim i religijnym szkolnictwo było przedewszystkiem katolickie; względem innych było ono toleranckiem, było atoli kierowanem przez państwo i organizowanem, a np. podług §. 6, jeżeli jakaś szkoła parafialna założona została przez księdza i tylko przez niego utrzymywaną była, to ksiądz nie posiadał prawa popostępowania dyscyplinarnego przeciw nauczycielowi, nauczyciel podlegał jedynie komisji edukacyjnej. Kraj podzielony był na okręgi szkolne; każdy okręg miał posiadać wyższą, średnią i ludową szkołę, które tworzone były podług stosunków, inaczej dla miasta, a inaczej dla wsi.

Była to istotnie organizacja wzorowa i tutaj powołać mi się trzeba na jedną z powag niemieckich, na prezydującego, radcę Prus południowych, von Kleewitza, którzy odnośnie do tej części dawnej Polski, która pod jego stała zarządem, powiedział, że te urządzenia szkolne prześcigały wszelkie wzory, jakie kiedykolwiek znano, i że

---

ZJEDNOCZONE TOWARZYSTWO

PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH

w Krakowie.

(Dokończenie).

Przed rokiem, zawiązał się w Krakowie „klub malarzy i rzeźbiarzy“ mający bardzo ładne cele praktyczne, a przedewszystkiem zamiar towarzyskiego zespolenia wszystkich artystów w Krakowie. Zarząd klubu, względnie walne zgromadzenie pierwszych kilku członków postąpiło sobie o tyle bez namysłu, że urządziło balotowanie na przyjęcie dalszych członków. Wprawdzie zabezpieczył się w ten sposób „Klub“ przeciwko przyjmowaniu niechętnych zarządowi artystów, ale równocześnie zniechęcił dla siebie większą część nienależących do klubu, którzy naturalnie z zasady rzeczy stoją w opozycji. Członków artystów liczy klub zaledwie szesnastu, między tymi tylko dwóch rzeźbiarzy, ale, idąc solidarnie i mając przyjaciół wpływowych między swymi kilkoma członkami „miłośnikami“ (honorowymi) potrafił przeprowadzić wybór pięciu członków klubu do dyrekcji Tow. przyj. sztuk pięknych.

Na posiedzeniach dyrekcji nie bywa i mistrz Matejko. Raz z powodu wątłego zdrowia, a po drugie, że zdania jego były parę razy przez młodszych artystów przegłosowane, czem się czuł dotkniętym. Trudno o tem coś pewnego powiedzieć, bo przy „wielu dobrych przepisach dyrekcji“ najlepszym dla niej samej są tajne posiedzenia i tajemniczą mgłą osłonięte narady.

Niechże się szanowna dyrekcja nie dziwi, że czasem przez tę mgłę dostrzegamy obrazy, które, zamiast dobrze i poprawnie narysowane, pokazujemy w formie tak zwanego fachowo: „pejzażowego traktowania“. A z przyjemnością chcielibyśmy zresztą zaznaczyć, że te pessymistyczne nasze widzenie rzeczy, to po prostu tylko „fatamorgana“. Niestety, przekonywujemy się aż nadto, że wszystko, czego dotykamy w tej sprawie, jest prawdziwem... aż za prawdziwem...

Wspomniałem powyżej, że narady i posiedzenia dyrekcji są tajne, a każdy z członków zobowiązany jest dochowywać tajemnicy. Oraz szersza publiczność wraz z 5-guldenowymi akcjonarjuszami prawie nigdy nie wiedzą coś pewniejszego nad zwykłe pogłoski, chyba, że któryś z członków dyrekcji umieści z grzeczności przeciwniejszy artykulik w *Czasie*. *Nowa Reforma* bowiem, absolutnie nic nie wie, co się na posiedzeniach dzieje, gdyż przedstawiciel tejże w dyrekcji, zawsze sumiennie tajemnicy narad dochowuje.

Akcjonarjusze mają wprawdzie przysługujące sobie prawa, a to:

1) wolno im wybierać członków do „delegacji rachunkowej“ (!), czynić wnioski na piśmie, a ostatecznie „wolno im używać tytułu członka Zjedn. Tow. przyj. szt. pięknych w Krakowie (sic!). Kto mi nie wierzy, niech sobie przeczyta §. 14. statutów lit. d) f) g).

Wolno im także brać udział w ogólnem zgromadzeniu członków, ale to tylko teoretycznie, bo w praktyce takich zgromadzeń dyrekcja nigdy nie zwołuje.

A w obec teraźniejszego stanu finansów tej instytucji i w obec kierunku, w jakim ją kierownicy prowadzą, zgromadzenie ogólne jak największej liczby członków jest koniecznem. Z tajemnych bowiem narad dyrekcji, wychodzi na zewnątrz tylko to, co dyrekcja uzna za stosowne, a co ani w części nie zaspakaja oczekiwań członków. Tembardziej, że sprawozdanie roczne, jakie sekretarz za zgodą dyrekcji członkom Towarzystwa przedstawia, są tak naciągane, że opinja publiczna, która powinna wiedzieć o złych lub dobrych interesach towarzystwa, czuję się w zupełności obałamuconą. Za dowód tego, niech posłuży sprawozdanie z r. 1887, które jako curiosum z pod redakcji sekretarza, p. Cieszkowskiego radzimy wszystkim przeczytać.

W sprawozdaniu tem, między innemi wyraża dyrekcja głęboką radość z tego, co ostatecznie powoli wprawdzie, ale tem pewniej posuwa towarzystwo do ruiny, a mianowicie z otworzenia filji we Lwowie i Poznaniu. Tej ostatniej, przypisuje p. Cieszkowski zupełnie na serjo że: „przyniesie ona na polu duchowem, da Bóg, tej zagrożonej dzielnicy naszego kraju pomoc podobną do tej, jakiej na polu ekonomicznem ma się ona prawo od banku ratunkowego spodziewać!“ A że fundusze towarzystwa zmniejszyły się w tym roku, że członków ubyło, temu nie obecny kierunek towarzystwa winien, ale „Wystawa sztuki polskiej“.

Zapomniał tutaj p. Cieszkowski, że ta wystawa właśnie przyczyniła się do jego wyboru jako sekretarza towarzystwa, i że na innych miejscach uczuwa się pokrzywdzonym, kiedy mu się nie przyznaje zasług, jakie położył koło tej wystawy sztuki polskiej. Zasług, czasami fikcyjnych i przecudownych, a które, jak twierdzą wielcy ludzie, do historji sztuki polskiej zaliczone będą. Daj Boże!

Zdawaćby się mogło, że wszystko złe, jakie spada na Towarzystwo, pochodzi dla tego, że sekretarzem jego jest p. Cieszkowski. Zdanie to jest mylnem. Czy ten, czy ów jest tym kierownikiem to czyni tylko to, co cała dyrekcja za stosowne uznaje i do wykonania poleca. Pan Cieszkowski wszedł zaś do dyrekcji w czasie raptownego ubywania akcjonarjuszy, w czasie wyczerpania się ochoty do wrażeń estetycznych; bo po wystawie, kiedy cała sztuka polska była po raz pierwszy zebrana w jedną całość. Ta wystawa nasyciła, że się tak wyrazimy publiczność, i zamiast rozmiłować, znudziła ją do reszty.

chyba nie ma nowożytnego rządu, któryby podobnego nie przyjął wzoru, i mnie się zdaje, że dużo momentów z organizacji szkolnej polskiej przeszło do organizacji tak wzorowych szkół pruskich.

Skutki tych urządzeń były nadzwyczajne; podstawa bowiem oświaty, która w tych kilku latach, gdzie ta część dawniejszej rzeczypospolitej polskiej miała czas rządzenia się na własną rękę, starczyła na kilka generacyj. Impuls, jaki dawały szkoły wyższe i tak znakomicie urządzone licea, wystarczył, ażeby wzmocnił duchy i przygotował je na to nieszczęście, jakie historja niewielu tylko ludów wykazać może. Cóż się np. działo w tym samym czasie w Austrji? Niestety! ta część Polski, która przypadła koronie austrjackiej, nie otrzymała z tej organizacji nic a nic, a kiedy przeszła pod administrację austrjacką, wtedy to rząd austrjacki nie miał nic pilniejszego do czynienia nad skonfiskowanie wielkich dóbr narodowych, które polska komisja edukacyjna przejęła mianowicie od jezuitów, obracając je na cele wychowawcze — nie miał nic pilniejszego do czynienia nad sprzedanie, zmarnotrawienie tych dóbr i zgermanizowanie szkoły. Jeżeli panowie weźmiecie do rąk np. historję akademji krakowskiej, wtedy nie trudno będzie wam się przekonać, że po kilku już latach nastąpił wielki upadek, tak że najlepsze umysły uciekły z tej akademji, zaliczając się odtąd do najlepszych sił w uniwersytecie wileńskim i w liceum krzemienieckiem.

A więc i my posiadamy tradycje, pełne zaszczytu, a kiedy daleko później i dla królestwa kongresownego przyjaźniejszy zajaśniał moment, tak że mogliśmy sami o sobie myśleć a po części i rządzić się sami, wtedy położono i w Polsce kongresowej fundament dla organizacji szkolnictwa. To atoli trwało kilka tylko lat, przyniosło jednak owoce, którymi dzisiaj jeszcze żywi się więcej niżeli jedna generacja.

Wielki ruch, jaki się u nas pokazuje od czasu spolszczenia szkoły w naszej dzielnicy, wpłynął na dojrzewanie owoców, które najlepsze robią nadzieje. W tych kilku latach od czasu, kiedy posiadamy prawo pracowania nad organizacją szkolną, od czasu, kiedy to co jest cudzoziemskiem i niemieckiem wygnano z kraju, stworzono prawdziwe cuda. Podniosła się też i szkoła ludowa, rozwinęła się i cały kraj z całą tą siłą, którą rozporządza, pracuje nad wydoskonaleniem szkoły ludowej. Wprawdzie my nie rozporządzamy znakomitymi środkami, jak inne bogate kraje, wprawdzie niejedno dogonić nam trzeba, na co wielkie sumy muszą być zużyte, wprawdzie my nie możemy wszystkich swych sił zwrócić w stronę szkolnictwa, ztąd też nie dosięgamy tego, co w Czechach uczyniono dla szkoły ludowej i co kraj czeski naprawdę dumą napełnić może. My jesteśmy krajem biednym, atoli czynimy, co możemy.

Atoli, jeżeli się zauważy, co dawniej w Czechach uczyniono ze strony państwa dla kanalizacji, dróg, komunikacji etc., wtedy rzeczą to wyjaśnioną, że obecnie na cele powyższe wyznacza się w budżecie krajowym tylko siedem procent, wtedy też można na sprawy szkolne obrócić 55 procent. U nas rzecz się ma odwrotnie, my musimy jeszcze stare wyrównać grzechy.

Z pewnością wystawicie sobie moi panowie, że jeżeliby do nas przystąpiono z jakimkolwiekbądź projektem do ustawy, któraby ograniczała szkołę ludową, któraby szkołę ludową, na którą tyle budujemy, cofała wstecz, któraby tę szkołę ludową hamowała w rozwoju, że więc my taką ustawę poprostu byśmy odrzucili.

Opierając się na tradycji naszego narodu w sprawach szkolnictwa, wykazałem jaka nas miłość wiąże z tą szkołą ludową, czy ona z dawnych, czy też z nowszych pochodzi czasów. Atoli obok środków oświecających, których udziela nam szkoła ludowa, są jeszcze inne środki, niezbędnie potrzebne do podtrzymania narodu w walce o byt.

Historja nasza wykazała, że i to co szkoła ludowa ma najlepszego co do sił wychowawczych, nie wystarczyłoby, ażeby wzmocnić społeczeństwo, ażeby je podtrzymać w tej ciężkiej walce bytowej, w jakiej się znajduje, a której końca przewidzieć dziś jeszcze nie można. Wierzcie mi, czyż bylibyśmy przetrwali wszystkich tych Flottwellów, Baerensprungów, Falków i Puttkamerów, gdybyśmy posiadali jedynie te środki, które nam daje szkoła nowożytna? Nam potrzeba jeszcze innej broni, ażeby w takiej walce, w jakiej się znajdujemy, zahartować naród i podtrzymać. Czy wierzycie mi moi panowie, że ci święci nowożytni, ci męczennicy drelowscy i pratulińscy, ci męczennicy podlascy mogli jedynie powstać ze szkoły nowożytnej? Upewniam panów, że toby nie wystarczyło.

Nie bronię szkoły dlatego, że jest nowożytną, jest ona starszą, myśmy nad nią pracowali, nim jeszcze była ustawa. Bronimy szkoły, ponieważ w niej widzimy jeden z najlepszych i najgłówniejszych oręży. Czujemy atoli i potrzebę, ażeby nie stracić z oka i innych środków, potrzebnych w przeboju. Tych kwestji atoli przy ich różnicach stosownie do krajów, stosownie do faktycznych stosunków tego wielkiego państwa, ogarniającego tyle narodowości i tyle wyznań, nie może uregulować jednolicie żadna ustawa państwowa.

Zdaje mi się atoli, mości panowie, że sprawa, w jaki sposób należy utrzymać w ludzie wiarę ojców, w jaki sposób należy przyczynić się do rozwoju religijnego i świeckiego wychowania, nie jest odpowiednią, ażeby ją przed tę wysoką roztaczano Izbę, że sprawa ta należy do krajów poszczególnych i ich ustawodawstwa, i że wszelkie możliwe przemiany, jakieby się okazały koniecznemi, należą do kompetencji tych właśnie poszczególnych krajów!

W kraju naszym jest kilka wyznań i różnic rytualnych. Galicja np. ma 750.000 żydów, jest to 11½ do 12 proc. Kiedy Galicja dostała się pod panowanie austrjackie, posiadała żydów 147.000 tj. coś ponad 5 proc., w roku 1850 było ich 7 proc., w roku 1857 już 9 proc. w roku 1869 posiadała 9.82, zaś w roku 1880 było w Galicji 11.52 proc. żydów.

Idzie tu więc o problemat, który rozwiązać musi sam kraj, i zdaje mi się, że ze wszystkich stron możemy tylko jedną otrzymać odpowiedź: żydów trzeba zasymilować, muszą oni i powinni pozostać, czem są, t. j. wyznaniowymi żydami, izraelitami; trzeba atoli, ażeby trzymali z narodem, ażeby przejęli jego zwyczaje i obyczaje, trzeba, ażeby ich przyciągnięto do zadań narodowych kraju i ludności. W tym celu potrzeba środków, które oznaczyć może tylko sam kraj. Pomiędzy tymi jest jeden, mianowicie wspólna szkoła publiczna.

Dotknę się jeszcze jednej kwestji. Mamy jeszcze jeden naród w kraju, z którym żyliśmy przez całe wieki przesławnej historji i losów przesławnych, z którym walczyliśmy razem, z którym cierpieliśmy i z którym wspólnie pracowaliśmy nad rozwiązaniem zadania, jakie nam nałożyły dzieje świata.

Są atoli różnice w rytuale, mamy kler łaciński i grecki. Spokój wyznaniowy i narodowościowy wymaga zatem spokojnego rozwoju szkoły ludowej.

Czy i jak dalece potrzebne są zmiany w obecnych stosunkach, to rozwiązane być może tylko w kraju i przez kraj, dla tego też sądzę, że nie

---

Zadaniem więc sekretarza było teraz poruszyć na nowo chęć do bywania na wystawie. I to, rzeczywiście się p. Cieszkowskiemu udało. Wszedł jednak na niewłaściwe prawdziwej „sztuce“ drogi reklamy, zachwalań, nawoływań, tomboli artystycznych, chęci wieczornych oświetleń, orkiestry; i jeżeli tak ciągle pójdzie, to musi dalej naciągać tę chciwość nowości i skończy chyba: na elektrycznem oświetlaniu obrazów w biały dzień słoneczny!

A to wszystko kosztuje wielkie pieniądze i to w czasie, kiedy właśnie oszczędzać wypada, oszczędzać na najmniejszem. Dyrekcja weszła obecnie na drogę wielkości, a jak wiemy, każdą wielkość trzeba dobrze opłacić.. frycowem. Takiem frycowem były lampy i nafta, które p. Cieszkowski przyjął później na własny rachunek, takiem też jest i wybranie własnego organu w postaci „Świata“ p. Sarneckiego! Dyrekcja przekonała się aż nadto już o kiepskiem ulokowaniu swojej sławy w rękach p. Sarneckiego, kiedy całą tę sprawę stara się wytłómaczyć §. 2 statutów, gdzie wyrażone jest pozwolenie na wydawanie, albo popieranie artystycznych wydawnictw. Gdyby sama dyrekcja we własnym zarządzie wydawała pismo, dające artystom naszym pewien zarobek, to kto wie, czybyśmy ten krok za złe jej wzięli, ale popieranie pisma, które albo za darmo albo za bezcen rysunki od artystów otrzymuje, pochwalić nigdy niemożemy, tembardziej, że kwota dana „Światu“, odciągniętą być musi od kwoty przeznaczonej na zakupno dzieł artystycznych.

Traci więc nie dyrekcja, ale artyści. Otóż tego wszystkiego „dawniej“ nie bywało i ks. E. Skrochowski ma rację.

W zeszłym artykule wspomniałem żartobliwie, że trzeba, aby dyrekcja, uznawszy *Świat* za własny organ, wydała odezwę do swoich korespondentów z prośbą starania się o prenumeratorów dla p. Sarneckiego, czyli o kolportowanie *Świata*. I cóż powiecie na to, że dyrekcja żart mój rozważyła na serjo, i odezwę w tym sensie rzeczywiście rozesłała!

Kto nie wierzy, temu podajemy tę odezwę w całej osnowie:

Rozszerzający się nieustannie zakres działalności Towarzystwa wytworzył potrzebę powołania jednego z pism miejscowych do współudziału w niektórych zadaniach naszych, wymagających większego publicystycznego rozgłosu. Wybraliśmy z tego powodu i uznaliśmy za organ nasz dwutygodnik ilustrowany *Świat*, wychodzący od 1. stycznia 1888 r. w Krakowie, który swoją artystyczną starannością i krzewieniem zamiłowania do sztuki polskiej na wybór ten zasługiwał.

Donosząc o tem Wielmożnemu Panu upraszamy Go najuprzejmiej i najgoręcej, abyś wpływem swoim pismo to popierał i przyczynił się łaskawie do zwiększenia liczby jego prenumeratorów w pośród członków Towarzystwa, którzy za pośrednictwem *Świata* pozostawać będą z nami w bliższem moralnem porozumieniu i zetknięciu.

Dalej następują adres wydawnictwa, cena prenumeraty etc. etc.

I cóż więc dyrekcja wraz z sekretarzem swoim przez ostatnie dwa lata zdziałała? Narady są tajne, więc my wiedzieć nie możemy o wielkich projektach, z jakiemi się dyrekcja „nosi“. To co wiemy, napisaliśmy i w końcu tylko wyrażamy zdziwienie, że w obec kiepskich stosunków finansowych, wydaje dyrekcja aż dwie premje, które przecież dwa razy tyle kosztować będą? Jedna premja dla członków z pod zaboru rosyjskiego, druga dla Galicji — ha! dyrekcja widać robi, co może!

Żałuję bardzo, że nie mogę podać w liczbach sprawozdania z r. 1888 (takowe ukaże się dopiero po losowaniu) o ile się jednak mogłem dowiedzieć, to smutniejsze ono będzie jeszcze, niż za rok 1887! Co do członków, tych znowu ubyło za rok 1888 do ośmiuset, pomimo mniemanego „rozszerzenia się zakresu działalności Towarzystwa“.

Jeżeli w tym samym stosunku dalej członków ubywać będzie, za lat sześć najdalej, całe Towarzystwo wypadnie zwinąć, albo urządzać raz w rok wystawę na dwa lub trzy miesiące. Daj Boże, abym fałszywym okazał się prorokiem, dotychczas jednak cyfry mówią.

Niechże publiczność nasza weźmie te liczby pod rozwagę i przyjdzie do przekonania, że Towarzystwo, które w niej rozbudza zamiłowanie do ojczystej sztuki i rozwija smak estetyczny, ma rację bytu i ma prawo wymagania od niej sumiennego poparcia. A nawoływanie to w pierwszym rzędzie niech zrozumie publiczność we Lwowie, gdyż główną przyczyną złych stosunków zjedn. Towarzystwa, jest tegoż filja w stolicy naszego kraju!

Radzibyśmy byli, aby i we Lwowie znalazł się ktoś znający stosunki reprezentacji i publicznie powiedział, czyją jest winą taka obojętność Lwowian dla Towarzystwa? Reprezentacja filji lwowskiej za mało widać dba o dobro Towarzystwa, za mało szerzy między inteligencją zamiłowania, jeżeli np. w styczniu br. dochód za wstępne wynosił aż 26 gld. A sam transport dzieł na wystawę do Lwowa przecież pochłania setki, a cóż kosztuje utrzymanie kustosza i służby? Czas największy, abyśmy zajęli się szczerze całą tą sprawą, która dla artystów naszych stanowi niejako podstawę materjalną do dalszego kształcenia się, a publiczności przedstawia zbiorowo wynik tej pracy i sztuki polskiej. Tembardziej, że w każdym kraju wykluczają nas od wspólnej nazwy, a nawet nie pozwalają na umieszczenie obrazów i rzeźb w jednej sali, aby nie powiedzieć: To polska sztuka!

R.

pójdę zbyt daleko, jeżeli powiem: Jeżeli tu, w tej wysokiej Izbie, przedłożonoby jakąkolwiek ustawę, którąby usunęła błędy, wynikające z tego aż nazbyt centralizującego ustawodawstwa szkolnego, gdyby ta nowa ustawa polepszyła ustawodawstwo z d. 14. maja 1869 w kierunku autonomicznym, wtenczas my tę ustawę otwartemi przyjęlibyśmy ramionami. A jeżeli reforma wprowadza niejedno, co samorządowi kraju otwiera te szerokie granice, w którychby wszystkie te fakta i stosunki, jakie przytoczyłem, znalazły pomieszczenie i odpowiedni rozwój, wtedy taką reformę całem powitamy sercem".

KRONIKA.

Wyzyskiwanie funduszów galic. kasy oszczędności. Wydział tejże kasy obradował we czwartek nad wnioskiem dyrekcji, p o d w o j e n i a diurnum dla adwokata Roińskiego, f i g u r u j ą c e g o w charakterze naczelnego dyrektora instytucji. Po długiej rozprawie, której t r e ś ć każdego delikatniej czującego człowieka musiałaby zniewolić do zrezygnowania z zajmowanej posady — uchwalono 8 głosami przeciw 7, a zatem większością 1 głosu, rzeczonemu panu adwokatowi, wypłacać diety po 20 gld. dziennie. Uchwała ta będzie przedłożoną walnemu zgromadzeniu dnia 30go bm.

W sprawie wiecu młodzieży szkół wyższych senat akademicki po zakończeniu postępowania dyscyplinarnego ogłosił wczoraj wyroki. Dwóch akademików, którzy należeli do komitetu zwołującego wiec, zostało relegowanych na t r z y s e m e s t r y. Są to pp. Wacław B u d z y n o w s k i, uczeń filozofii z wydziału nauk przyrodniczych i Teodor K a s p a r e k, uczeń II-roku praw. Prócz nich wszyscy r e f e r e n c i i z a b i e r a j ą c y g ł o s na wiecu, (w którym jak wiadomo uczestniczył sam rektor, dr. P i ę t a k i w poszczególnych przedmiotach przemawiał np. w kwestji zaprowadkowania studentów), otrzymali nagany lub upomnienia. Młodzież akademicka tłumnie zgromadzona na wszechnicy, przyjęła wyroki okrzykami opozycji i odśpiewała kilka pieśni, zastosowanych do sytuacji. A następnie odbyła pochód wzdłuż ulicy Akademickiej na plac Marjacki, gdzie się spokojnie rozeszła.

Wyroki wzmiankowane zapadły na podstawie przepisów dyscyplinarnych, wydanych w r. 1849, 1850 i 1851 pod rządami Bacha i Thuna.

Walny Zjazd delegatów kraj. Związku straży ochotniczych po myśli ostatniego zgromadzenia odbędzie się br. w Tarnowie. Termin jeszcze nie naznaczony. Ale najstosowniejszą porą będzie zapewne 29. i 30. czerwca (dzień uroczysty z niedzielą). Przynajmniej Rada zawiadowcza Związku oświadczyła się za tym terminem, upraszając p. Ważeńskiego, delegata straży tarnowskiej, aby odpowiednio pokierował dalszemi przygotowaniami w porozumieniu z komitetem miejscowym. Ze Zjazdem będzie połączoną także w y s t a w a s i k a w e k i p r z y b o r ó w pożarnych, w której wezmą udział prawdopodobnie wszyscy producenci krajowi.

Straże ochotnicze. Walne Zgromadzenie stowarzyszenia ochotniczej straży ogniowej w Oświęcimiu 21. bm. zamianowało p. Edwarda Czermaka, koncepistę namiestnictwa i komisarza rządowego jako naczelnika gminy swym honorowym członkiem w dowód uznania zasług i skutecznej działalności około rozwoju stowarzyszenia położonych.

Nowy przybytek dla kolonii wakacyjnych. Obywatel Gartenberg w Drohobyczu, właściciel fabryki borysławskiej, który niedawno ofiarował fundusz 100.000 zł. na cele dobroczynne, podejmuje, jak się dowiadujemy, nowy akt humanitarny. Jako właściciel dóbr Lubieńce z przyległościami postanowił własnym kosztem postawić w Dębinie pod Skolem obszerny dom dla lwowskiej kolonji wakacyjnej i ofiarować go całkiem bezinteresownie na ten cel humanitarny. Jestto ofiarność tem cenniejsza, ile że obecny właściciel dóbr Skolskich p. Schmidt odmówił kolonji wakacyjnej przytułku, jaki od r. 1884 miała w Hucie Korostowskiej dzięki uprzejmości dawniejszego właściciela tych dóbr hr. Kinskyego.

Nowe urzędy pocztowe wejdą w życie z dniem 1. kwietnia br. w Sokołówce koło Kossowa i w Jasieniowie górnym (starostwo Kossów), które zajmować się będą przymowaniem i wydawaniem poczty listowej i wartościowej, a zarazem pełnić będą funkcje pocztowej kasy oszczędności. Oba wzmiankowane urzędy otrzymają związek zapomocą wchodzącej równocześnie w życie jazdy posłańczej między Kossowem a Uścierykami. Do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Sokołówce koło Kossowa należeć będą miejscowości Sokołówka, Jaworów i Riczka — zaś do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Jasienowie górnym wejdą miejscowości: Jasienów górny, Krasnoila, Hołowy i Krzyworównia.

O uwłaszczeniu robotników w miastach będzie miał odczyt p. Jegerman Józef w sali ratuszowej d. 25. bm. o godz. 6. wieczorem. Przedmiot wykładu jest bardzo ważny i zajmujący dla mnóstwa ludzi we Lwowie. Powinno się więc zebrać dość słuchaczów.

Smutne nowiny. Czytamy w czern. *Gaz. polskiej:* Z Bukaresztu dochodzi nas echo przykrych zatargów, jakie wybuchły w łonie tamtejszego Towarzystwa Skarbu Narodowego, a które grożą rozbiciem się instytucji! Zagadkowe wykluczenie dwóch członków stowarzyszenia, nielegalne ukonstytuowanie się nowego zarządu i intrygi między pojedynczymi rodakami, mają stać się powodem upadku ogniska narodowego, które pod tak pięknemi wróżbami byt swój rozpoczęło i po którem obiecywaliśmy sobie wskrzeszenia ducha narodowego między Polakami na Wschodzie. Nieporozumienia zaszły tak daleko, że zamieszkali w Jassach członkowie Skarbu wycofali z Towarzystwa swe wkładki i wystąpili z grona jego członków, a i Czytelnia polska w Paszkanach czuje się zniewoloną również usunąć od łączności ze Skarbem bukareszteńskim. Serce się kraje, gdy musimy patrzeć na podobne rozterki w chwili, kiedy narodowi naszemu tak bardzo potrzeba jedności i zgody. Prywata zabiła nas i prywata nie daje zmartwychwstać...

Pani Walerja Niewiarowska, artystka sceny warszawskiej, obchodzi dziś w Warszawie 35-letni jubileusz swego zawodu.

W Stanisławowie obchodzono 19. bm. pamiątkę nestora literatury powieściowej, Józefa Kraszewskiego, uroczystym wieczorem przy natłoku doborowej publiczności nie tylko z miasta, ale i z okolic, gdyż najlepsze siły brały tu udział, oba Towarzystwa muzyczne i Towarzystwo dramatyczne. Rozpoczął gorącą przemową i zastosowaną do uroczystości dnia p. Parylak, wykazując wielkie zawsze znaczenie tego mistrza prawdziwie narodowego i niezmordowanego pracownika. Obydwa Towarzystwa muzyczne wystąpiły z chórami swoimi wykonując piękne utwory Komorowskiego i Rutkowskiego, a choć one może mniej świetnie wypadły, niżeli na innych wieczorach, temu winna ciasnota miejsca jak i z powodu natłoku wielkie w sali gorąco. Kwartet muzyczny Noskowskiego wypadł dobrze. Wykład obszerny o Kraszewskim miał p. Wojciech hr. Dzieduszycki. Wykazawszy, że nasz autor był we wszystkich dziełach swoich realistą, przeszedł zaraz do idealizmu, cudowności i elementu nadprzyrodzonego, jako jedynego źródła prawdziwej sztuki (?!!) dowodząc tego na dziełach i mytach dawnej Grecji, po części Rzymu, jak i czasów późniejszych. Przeszedł potem do Shakespeara, wykazując, że cudowność wielką gra rolę w jego dramatach, lecz później górę bierze realizm, począwszy od protestantyzmu w 16. wieku aż do Goethego i Zoli. Wielkie wrażenie wywarł piękny wiersz p. Parylaka, poświęcony pamięci Kraszewskiego, z wielką siłą a przecudnem cieniowaniem oddany przez p. Krotochwilę, posiadającego nietylko potężny talent muzyczny ale i w równym stopniu deklamacyjny. Zakończyła bardzo piękna scena z Kościuszki pod Racławicami, szczęśliwie wybrana do uroczystości dnia, ślicznie uscenizowana i dobrze odegrana. Wszystkie numera długiego tego wieczoru przyjmowała publiczność z gorącem uznaniem.

Przeciw wyzyskiwaniu. Wydział Rady powiatowej w Łańcucie wydał następujący okólnik do gmin powiatu łańcuckiego:

Od niejakiego czasu kręcą się po tutejszym powiecie agenci przyrowskiej fabryki narzędzi rolniczych, którzy wyłudzają od włościan zaliczki na maszyny, lub też żądają za takowe całej zapłaty. Gdy to nastąpi, otrzymuje po niejakim czasie nabywca zapłaconą, lub zadatkowaną maszynę z wspomnianej fabryki, która żąda znowu od nabywcy ponownego złożenia należytości, tłómacząc się tem, że pieniędzy od agenta nie otrzymała i że agenci nie są upoważnieni do pobierania jakichkolwiek zaliczek. Wypadek taki miał miejsce ostatniemi czasy w gminie Markowy, agent zaś wspomnianej fabryki był wysłany z centralnej agentury z Krakowa i Podgórza.

Ponieważ z powyższego widać, że fabryka maszyn w Przyrowie (Prerau) nie jest dosyć przezorną w wyborze swoich agentów, którzy łatwowierność ludu wyzyskują i narażają go na koszta i ewentualne procesy, przeto Wydział powiatowy widzi się spowodowanym przestrzedz ludność tutejszego powiatu przed wchodzeniem w interesa z wspomnianą fabryką i jej agentami. Panom naczelnikom gmin zaś zaleca się, ażeby w danym razie badali legitymacje agentów, czy mają dotyczące upoważnienie władz i ażeby nieuprawnionym do tego w zawieraniu przez nich interesów przeszkadzali, jakoteż o ewentualnych wypadkach wyzyskiwania władzom przełożonym donosili.

Jubileusz teatru ruskiego. W cześć 25 letniego jubileuszu istnienia ruskiego teatru narodowego w Galicji odbędzie się we wtorek 26. marca uroczyste przedstawienie, urządzone przez Towarzystwo dramatyczne ruskie pod dyrekcją J. Biberowicza, w sali „Frohsinn" o programie następującym: 1. Symfonia M. Wierzbickiego, odegra orkiestra 55. pułku. 2. Kantata A. Wachnianina, odspiewa cały personal. 3. „Marusia", melodramat w trzech aktach, według powieści Kwitki; zakończy obraz z żywych osób oświetlony ogniami. Orkiestrą będzie dyrygował kapelmistrz Bachó. Dekoracje pendzla p. Dülla. — Biletów dostać można w handlu Dymeta i w Towarzystwie Besida.

Wykupno propinacji. Jak donosi lwowski korespondent *Czasu*, w tych dniach członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński ma doręczyć namiestnikowi ułożony przez siebie p r o j e k t i n s t r u k c j i, według §. 39. uchwalonego przez Sejm krajowy projektu ustawy o wykupnie prawa propinacji, wydaną byłą ma przez namiestnictwo, w porozumieniu z Wydziałem krajowym, w celu określenia toku urzędowania dyrekcji funduszu propinacyjnego. Wydział krajowy ma delegować, względnie przedstawić namiestnikowi jako członków p r z y s z ł e j d y r e k c j i f u n d u s z u p r o p i n a c y j n e g o: dr. Józefa W e r e s z c z y ń s k i e g o i hr. Stanisława B a d e n i e g o; jako zastępców: dr. Alojzego R y b i c k i e g o i dr. Zdzisława M a r c h w i c k i e g o. Z pośród właścicieli dóbr, z któremi prawo propinacji dotychczas było połączone, zamierza Wydział krajowy przedstawić jako członków: pp. Gustawa Remera, właściciela dóbr Zabełcze i Wincentego Gnoińskiego, właściciela dóbr Krasne; na zastępców zaś: hr. Stanisława Tarnowskiego ze Śniatynki i p. Adama Jędrzejowicza ze Staromieścia.

Ważnym dla młodzieży wstępującej do namiestnictwa jest w tych dniach wydany reskrypt ministerstwa spraw wewnętrznych, który, na wniosek namiestnika, zezwala, aby praktykanci konceptowi przenoszeni byli na czas jakiś, celem zbadania stosunków, poznania toku spraw, a przedewszystkiem nabrania wprawy w języku niemieckim, do namiestnictw w Wyższej Austrji, na Morawie i Szlązku.

Dyrektorem wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie mianowany został Jan Rotter, dotychczasowy profesor tejże szkoły i inspektor nauki rysunków w szkołach przemysłowych.

Zmarli. Władysław J a g i e ł ł o w i c z, właściciel wsi Hleżna, około Lubaru, gubernji wołyńskiej, zmarł w majątku własnym. Zawołany rolnik, wyborny administrator, głośnym był w okolicy ze swej uczynności.

W Warszawie kupiec Jan R i e d e l, właściciel jednej z najsłynniejszych firm tamtejszych.

We Lwowie: Adolf Radwan S t e c k i, właściciel dóbr i oficer wojsk polskich z roku 1831, przeżywszy 81 lat wieku.

Samobójstwo. W Wierzbołowie na stacji kolei petersburskiej, zastrzelił się tymi dniami kasjer Cyprysiewicz. Przy rewizji kasy okazał się deficyt wynoszący 81 rubli 16 kopiejek.

Nowy przyrząd do mordowania ludzi wymyślił znany p. Liwczak, przebywający obecnie w Wilnie. Przyrząd ten ma być zastosowany do luf rosyjskich karabinów Berdana, które z jego pomocą będą mogły dawać *480 strzałów* na minutę. Wobec tego pójdzie Mannlicher w kąt.

Translokacja wojsk pruskich. Berliński *Armee-Verordnungsblatt* zawiera następujące ogłoszenie ministra wojny: „Translokacja sztabu 1. i 2. batalionu pułku grenadjerów króla Fryderyka II. (3. wschodnio-pruski) nr. 4 z Gdańska do Olsztyna, sztabu i 1. batalionu pułku piechoty hr. Dönhoffa (7. wschodnio-pruski) nr. 44 z Ostrody do Iławy, batalionu strzelców hr. Yorka von Wartenburg (wschodnio-pruski) nr. 1 z Olsztyna do Ostrody, 2. oddziału zachodnio-pruskigo pułku artylerji polowej nr. 16 z Grudziądza do Olsztyna i 1. oddziału 2. pomorskiego pułku artylerji polowej nr. 17 z Kolobrzega do Grudziądza — nastąpi w dniu 1. kwietnia br. tj. bliżej granicy carstwa.

Epilog głośnej sprawy. Przed sądem okręgowym kieleckim rozegrał się 16go bm. epilog głośnej sprawy Siemieńskiego z Kramstami. Zamiast jednak głośnych aktorów tego procesu wystąpili na scenę pp. Alter Herman i Naftala Gold. Jak wiadomo, milionowy proces o dobra Zagórze z przyległościami ukończony został na drodze polubownej w skutek układu, mocą którego powód otrzymał od Kramstów 160.000 rubli. Układy pomiędzy stronami zawiązał N. Gold, któremu p. Siemieński zobowiązał się wypłacić 2 proc. od ugodzonej sumy i umówione „komisowe" w całości wypłacił. Pan Gold jednak, jak zwykle w takich razach bywa, nie za-

wsze działał sam; potrzebował raz porozumieć się z p. Siemieńskim, uciekł się do pomocy niejakiego Altera Hohermana, który usługi przez siebie okazane ocenił na 1200 rubli i o taką sumę przeciwko Goldowi wystąpił, powołując się na badanie całego szeregu osób, biorących udział w pierwszym procesie i układach polubownych. Zawiodły jednak rachuby.

Sąd kielecki był innego, niż p. Hoherman zdania: badania świadków nie dopuścił i akcją o komisowe oddalił, skazując go na zapłacenie kosztów sądowych w sumie 80 rubli. Takim był epilog procesu o miliony.

Emigracja. Józef Niezgoda, Agnieszka Bernacka, Wawrzyniec Kołacz, Franciszek Drans, wszyscy z Kupna pow. Kolbuszowskiego; Jędrzej Kuska z Lubczy, Adam Moskwa z Wiewiórki, Adam Zołcha z Woli Żyrakowskiej i Wojciech Trojan z Żyrakowa pow. Pilzneńskiego, przytrzymani zostali w Krakowie na wychodźtwie do Ameryki. W towarzystwie wychodźców napotkano obecnie Tobiasza Gralicera, rzeźnika i propinatora z Woli Lubeckiej pow. Pilzneńskiego, który zaopatrzywszy się w gąsiorek wódki, raczył nią w wagonie niedoszłych obywateli amerykańskich — przyrzekając im przytem solennie swoje towarzystwo aż do Oświęcimia. Zarazem przytrzymano i drugiego nagaiacza ludzi do Ameryki w osobie Adama Nikla, który z grzeczności, jak twierdzi, chciał wychodźcom towarzyszyć do Oświęcimia, a który tylko po 5 zł. żądał od każdego za swoją usługę. Wychodźców, którzy pochowali swoje fundusze w cybuchy, zwrócono do miejsc przynależności, usłużnych zaś towarzyszy pociągnięto do surowej odpowiedzialności.

Równocześnie zgłosił się do aresztów policyjnych w Krakowie Niemicc Andrzej, lat 23 liczący, z Zawadki powiatu Sanockiego, który, wracając z Ameryki chory, wynędzniały i bez żadnych funduszów, zażądał od policji krakowskiej, by się nim zaopiekowała i kosztem krajowym do miejsca przynależności odesłała. Do prośby biednego wychodźcy przychylono się, lecz najprzód, jako ciężko chorego, odstawiono do szpitala, poczem dopiero wysłany zostanie drogą szupasu do Zawadki.

Wylewy rzek w kraju. Z Łańcuta donoszą 22. bm. Między Dąbrówkami a Białobrzegami utworzył się trzykilometrowy zator na Wisłoku. Woda wystąpiła z brzegów w Dąbrówkach i Wielkiej woli, 15 domów zalanych.

Zator z pod Narowu w Bocheńskiem odszedł.

W Hubienicach koło Dąbrowy w tarnowskiem zator rusza i grozi zerwaniem wału.

Na Sanie koło Dynowa zatory ruszyły po południu. San dotąd trzyma się w łożysku, tylko przyległe rzece pola pokryte krą.

Z Rzeszowa donoszą: Zator stanął między Łukawcem a Wulką dolną, część zatoru odpłynęła w południe ku Dąbrowkom, dokąd udał się oddział inżynierji z Łańcuta, Łukawiec, Wulka, Jasionka i Nowa wieś dotknięte wylewem. Żandarmerja delożowała mieszkańców Łukawca i Wulki.

Mianowania. Namiestnictwo zamianowało inżyniera Stanisława Łozińskiego w Nowym Sączu, komisarzem do nadzoru kotłów parowych w powiecie nowosądeckim. — Rada szkolna krajowa zamianowała Tarnowera Szlomę stałym nauczycielem w Podwołoczyskach.

Panu Henrykowi Ćwiklińskiemu z Czortkowa nadano wyłączny przywilej na pług.

Konsulem jeneralnym austrjackim w Amsterdamie został mianowany p. Karol Kwiatkowski.

Samobójstwo. Pani Aniela Lipp, żona starszego inspektora kolei Czerniowieckiej, wczoraj po południu odebrała sobie życie w swem mieszkaniu pod l. 22, przy ulicy Akademickiej, wystrzałem z rewolweru ugodziwszy się w głowę nad prawą skronią.

Defraudant. Policja poszukuje za Franciszkiem Kularem, alias Kolarzem, urzędnikiem kolejowym w Pradze, liczącym lat 38, który, zdefraudowawszy 5870 gld., zbiegł z Pragi.

Poufne zgromadzenie radnych m. Lwowa postawiło wczoraj kandydaturę p. Mochnackiego na prezydenta prawie jednogłośnie, a na wiceprezydenta większością głosów p. Zdzisława Marchwickiego. Wybór sam nastąpi we wtorek wieczorem.

Przed sędzią sekcji III. p. Howorką toczyła się wczoraj po południu rozprawa karna przeciwko akademikowi Wacł. Budzynowskiemu, oskarżonemu przez prokuratorję (hr. Dzieduszycki) o czynne pobicie ajenta policyjnego Michała Kochanowskiego, który podczas „gąsiora“ wyprawionego po wiecu młodzieży dzia 9go bm. zamięszał się był w szeregi akademików. Oskarżonego bronił dr. Wład. Dulęba. W audytorjum było przeszło 200 akademików. Wyrok będzie ogłoszony dzisiaj o godzinie 10 zrana.

Wieczornica, urządzone wczoraj w sali towarz. „Ruska Besida“ zgromadziła liczny zastęp pięknych Rusinek, akademików i starszych osób z inteligencji ruskiej. — W program wchodziły: odczyt akad. Kol. o emancypacji kobiet i ruskich literatkach, dalej deklamacje, chóry, gra na fortepianie i znakomita gra na cytrze p. K. Po koncercie odbyły się zabawy, które skończyły się późno po północy.

Korespondencja od Redakcji. Czytelnia akademicka w Krakowie. Sprostowanie szan. panów jest całkiem bezprzedmiotowe. Prosimy przeczytać list w nrze 79. *Kur. Lwowsk.* Nie ma tam ani jednego słowa lub zdania, które panowie chcecie prostować.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 23. marca. Izba poselska uchwaliła dziś przedłużenie prowizorycznego budżetu, a następnie po dłuższej rozprawie o losach i pożyczkach loteryjnych z zaproponowanemi przez komisję zmianami.

Potem przystąpiono do dalszych rozpraw nad rubryka budżetową o „nadzorach szkolnych.“ Godz. 2 popołudniu. Właśnie mówi dep. Dumreicher z lewicy przeciwko rubryce.

Berlin 23. marca. Jenerał Grollman został mianowany główno-dowodzącym XI. korpusu; jenerał-porucznik Hanisch otrzymał komendę IV. korpusu; ks. Albert Altenburski, komendę 3-ciej brygady kawalerji gwardyjskiej; wreszcie, następca tronu badeńskiego został mianowany pułkownikiem i komendantem pułku piechoty nr. 113.

Według *Börsen Ztg.* 22 komendantów brygady i pułków ma zostać spensjonowanych.

Paryż 23. marca. Na bankiecie u Antoine'a było 48 gości, pomiędzy którymi kilku deputowanych i senatorów. Antoine oświadczył, iż musi Francji i Francuzom powiedzieć, aby przestali wzajemnie się waśnić, aby bronili republiki, strzegli wolności, która uprawnia do nadziei i uniemożebnia śmiałe a ojczyznę zabijające awantury. Alzacja i Lotaryngja cierpią skutkiem waśni francuskich i zaginęłyby z powodu tych walk bratobójczych.

Petersburg 23. marca. Jenerał-adjutant hr Piotr Szuwałow umarł.

Wiedeń 23. marca. Cesarstwo postanowili, jeszcze dłuższy czas pozostać w Budapeszcie. — Milan odjechał zrana do Belgradu.

(Z Rady państwa). Dumreicher mówił dwie godziny o słowiańszczeniu południowych prowincyj (Styrji, Karyntji, Dalmacji) i o klerykalizmie, poczem przerwano rozprawę. Dep. Vergani interpelował z powodu konfiskaty swego *Volksblattu*. Smolka zabronił odczytania skonfiskowanego artykułu mimo protestu Türka. Koniec posiedzenia o 4. Następne we wtorek.

Na giełdzie wczorajszej kredyty 304, węgier. renta złota 102.15.

Budapeszt 24. marca. Wczoraj panował spokój, którego przed parlamentem pilnowała liczna jazda policyjna. Natomiast posiedzenie Izby było bardzo burzliwe. Stary weteran (1848 r.) Ugron Gabor miał wielką, pełną zapału mowę przeciwko §. 25 projektu wojskowego.

Wrażenie było tak wielkie, że opozycja domagała się bezzwłocznego głosowania nad tym §fem. Lecz mowcy z większości nie chcieli się zrzec głosu i rozprawa będzie się dalej toczyć we wtorek. Tym razem większość czuła potrzebę zrobienia „obstrukcji“.

Postanowiono, aby posiedzenia komisji, rozpatrującej sprawę dep. Rohonczego (który strzelił do studenta Samarzila) były jawne.

Walne zgromadzenie czytelni akademickiej.

Donosiliśmy onego czasu, że po wiecu akademickim ogłosił prezes czytelni p. Łaszowski, łącznie z członkiem wydziału p. Bolesławem Baranowskim oświadczenie w *Gaz. Lwow.* i *Gaz. Narod.*, że czytelnia nie miała nic wspólnego z tym wiecem a nadto, że potępia cały ten wiec. Ponieważ dwaj ci panowie postąpili sobie zupełnie samowładnie, wskutek tego wydział czytelni uchwalił prezesowi wotum nieufności, a ten odwołał się do walnego zgromadzenia, które się odbyło wczoraj na wszechnicy w obecności komisarza policji p. Kotowskiego. Ze strony władzy uniwersyteckiej nikogo nie było. Na zgromadzeniu prócz członków czytelni było wiele zaproszonych gości, oczywiście sama młodzież akademicka. Obradom bardzo niespokojnym przewodniczył akademik Stesłowicz.

Dla objaśnienia dodać winniśmy, że p. Łaszowski wydał list otwarty do kolegów, podpisany przez siedmiu członków wydziału (pp. B. Baranowski, B. Czołowski, M. Danielak, M. Gumplowicz, Br. Kapłański, Fr. Krcek i S. Libel), w którym prezes usprawiedliwia swoje wystąpienie publiczne z protestem, zastrzegając się przeciw nieproszonej obronie prasy konserwatywnej, która to obrona wywołała nieufność i krzywdzące wotum nieufności dla prezesa. List ten dla dalszej swej treści, był przedmiotem silnych ataków opozycji.

Zgromadzenie miało się odbyć w sali III. wszechnicy, ktoś jednak posypał jakimś proszkiem podłogę, wskutek czego zebrani w tej sali obradować nie mogli i przeniesiono się do innej sali. Pan Laskownicki (z opozycji) oświadczył, że wie kto zrobił ten żakowski figiel i zagroził, że wymieni jego nazwisko, gdyby się ośmielił ponowić swoją sprawkę.

Dyskusja była nadzwyczaj długa i nieskończony szereg mowców zabierał głos, przeważnie z opozycji— czyli członków, którzy przemawiali za wotum nieufności dla prezesa. W obronie jego stanęli najpierw pp. Schmidt i Roman Ciesielski. Ten w dłuższej przemowie, usprawiedliwiał ten fakt, że tylko *Gaz. Lwow.* i *Gaz. Narod.* umieściły protest, a *Czas* wystąpił za tą sprawą, że inne pisma nie ogłosiły tego protestu, chociaż go otrzymały. Mowca jakkolwiek uważa, że „pochwała pism wstecznych równa się hańbie“, mimo to w tym wypadku spotkało to niewinnie protestujących. Prezes był w prawie to ogłosić, ponieważ wydział przed wiecem powziął uchwałę, że nie weźmie udziału we wiecu, a to przez wzgląd na dobro czytelni, której ciągle grożą rozwiązaniem.

Akad. p. Frenkel po raz pierwszy słyszy, ażeby ktoś otrzymawszy wotum nieufności zostawał i odwoływał się do walnego zgromadzenia. P. Łaszowski i Baranowski brali udział żywy w wiecu a następnie protestują. Że wydział „Czytelni“ uchwalił, iż nie bierze udziału we wiecu, to bardzo dobrze zrobił, ale po cóż po wiecu było to ogłaszać, kiedy nikomu się nie śniło czynić ją odpowiedzialną. W liście ogłoszonym jest zarzut, że aranżerowie wiecu są kosmopolitami, ponieważ żadnej polskiej sprawy nie poruszono na wiecu. Zarzut ten nie ma podstawy, ponieważ chciano tylko takie sprawy na wiecu omawiać, ażeby mogła cała młodzież zgodnie obradować. Wszystkich oburzyła druga część protestu, w której wprost depczą całą młodzież, robiąc z niej uliczników (huczne oklaski).

P. Markiewicz w tym samym duchu przemawiał, dowodząc, że protest ośmieszył wiec, a chociaż po wiecu może zaszły jakieś nieporządki, ależ to młodzież a nie stare dziady, którzy idą zaraz spać (wesołość i oklaski). W końcu stawia wniosek, ażeby p. Łaszowski albo odwołał swój protest, albo ustąpił.

P. Stanecki występuje również ostro przeciw protestowi.

P. Czerwieński bardzo dowcipnie skrytykował „list otwarty“ jako nadzwyczaj „nędznie napisany“, ale wyczytawszy na nim podpis kolegi G. już się nie dziwił (wesołość). Ogłaszający protest najbardziej zaszkodzili młodzieży, a frazes „postępowo-narodowy-polski“ uważa jako śmieszny, gdyż dzisiaj najwięksi konserwatyści przyznają się do postępu, a o polskość nie chodziło.

P. Eckhard nie posądza aranżerów o kosmopolityzm, gdyż ich zna, ale przewagę na wiecu mieli Rusini, dlatego nie brał udziału.

Dalsi mowcy w tym samym duchu przemawiali a akad. Vorzimmer odparł zarzut Eckharda, gdyż wszyscy akademicy byli proszeni bez różnicy narodowości i każdemu było wolno wystąpić z referatem.

Członek wydziału p. Krcek rozpoczął swoje przemówienie w tak obraźliwy sposób, że powstał wskutek tego ogromny krzyk. Przewodniczący udzielił mu naganę, która miała być zaprotokołowaną. Zgromadzenie jednak zażądało, aby mu odebrać głos. Na żądanie jednego z członków zarządził przewodn. imienne głosowanie. Większość oświadczyła się za odebraniem głosu.

Następnie wniesiono zamknięcie dyskusji. Do głosu zapisanych było 16 mowców, a była już godz. 10. w. Zażądano wyboru jeneralnych mowców, przeciw czemu wystąpiono, ale nowe imienne głosowanie rozstrzygnęło na szczęście, że tylko jeneralni mowcy mają przemawiać. Jeneralnym mowcą za udzieleniem wotum nieufności wybrany p. Podkowicz wśród dosadnich argumentów zaprotestował silnie przeciw monopolonizowaniu patrjotyzmu ze strony autorów listu. Jeneralny mowca przeciw p. Korytko dowodził, że p. Łaszowski dobrze zrobił protestując, ponieważ Rusini „opanowali“ wiec. W końcu przemówił jeszcze p. Łaszowski dowodząc, że jeżeli on upadnie to i „idea polska“ w Czytelni upadnie.

Przystąpiono do głosowania imiennego. Za wotum nieufności dla pp. Łaszowskiego i Baranowskiego oświadczyło się 49, przeciw 50, między tymi jednak byli także i interesowani tj. pp. Łaszowski i Baranowski, a nadto trzej, którzy nie byli członkami „Czytelni“ i nie mają już prawa być niemi. *Odliczywszy przeto tych trzech i głosy interesowanych, którzy w tym wypadku obsolutnie nie powinni byli głosować, wniosek wotum nieufności zyskał 4 głosy większości.*

Teatr literatura i sztuka.

Teatr. Dziś popoł. o 3. godz. „U wyłomu,“ dramat w 4 aktach L. hr. Starzeńskiego. Na zakończenie „Lituania,“ sześć obrazów z żywych osób według A. Grottgera. — Wieczór „Sinobrody,“ operetka w 4 aktach Offenbacha.

Jutro po południu „Maskota“; wieczór „Chcę sobie pochulać,“ krotochwila Nestroya.

Teatr. Wczorajsze drugie przedstawienie „Natana mędrca“ odbyło się przed pustym prawie amfiteatrem, w tej samej obsadzie ról, co i pierwszym razem. Niestety, gra artystów tym razem pozostawiała dużo do życzenia. P. Szobert z derwisza, tęskniącego za cichem życiem kontemplacyjnem zrobił jakiegoś pajaca, omal że nie koziołki wywracającego na scenie — postać absolutnie niemożliwą na Wschodzie. P. Wysocki z braciszka klasztornego, który wiek cały strawił w obozach, a na starość osiadł w pustyni, człowieka prostego, ale prawego i szczerego, zrobił zdziecinniałego starca, który omal nie płacze. Również niefortunnie grał p. Hierowski rolę Saladyna; zdało nam się, że zamiast energicznego bohatera, pełnego dumy i szczytnych myśli, widzimy zniewieściałego sułtana dni dzisiejszych. P. Frenkiel, chociaż grał tym razem patrjarchę dobrze, ale scharakteryzował się bezbożnie. Patrjarcha jerozolimski — toć przecież nie kardynał Antonelli; jak wyglądani patrjarchowie Wschodu, na to reżyserja mogłaby by była znaleźć piękne wzory na wystawie Stauropigjalnej, a nie potrzebowałaby sprowadzać je z fantazji. W grze p. Zboińskiego (Natan) mimo wszelkich zalet tej gry, czuć było (osobliwie z początku), jakieś zniechęcenie; opowiadanie o trzech pierścieniach wygłoszonem zostało jakoś mdło i nie wywołało należytego efektu. Natomiast panie odegrały swe role bardzo dobrze, a p. Woleński jako Templarjusz pojął i oddał swą rolę prawdziwie znakomicie. *Iw. Fr.*

Z Towarzystwa muzycznego. Drugi wieczór muzyczny odbędzie się d. 5. kwietnia br. — W palmową niedzielę 14. kwietnia wykona Towarzystwo muzyczne w koncercie nadzwyczajnym wielkie Oratorjum F. Mendelsohna „Paulus“ na sola, chóry i orkiestrę.

Dumy historyczne Aleksandra Morgenbessera wyszły w trzeciem, poprawionem wydaniu w Czerniowcach (Drukarnia H. Czoppa 1889. Stron 150). Sędziwy pisarz, po lekkiej satyrze, jaką nas obdarzał w ostatnich latach, powrócił znowu do ulubionego swego tematu historycznego, na którem to polu jest niewątpliwie powagą niemałą.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Popieranie handlu zbożowego w Rosji. Z Odesy donoszą: Komisja wybrana przez chersońskie gubernialne zebranie ziemskie uznała za konieczne dla podźwignienia handlu zbożowego urządzenie ziemskich elewatorów w punktach największego eksportu za granicę, jak w Odesie, Nikołajewie, oraz w punktach dowozu zboża w ziarnie, a mianowicie na stacjach kolei żelaznych i na przystaniach rzek spławnych. Oprócz tego zgromadzenie udzieliło prezesowi zarządu ziemskiego upoważnienie do wyjaśnienia wobec rządu konieczności urządzenia elewatorów ziemskich dla handlu zbożowego na całem południu Rosji.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń 22 marca. Królowa Natalja przybędzie w przyszłym tygodniu do Orszowy.

Belgrad 23. marca. Ułaskawiony przez regencję głośny agitator, Pasicz, przybył tu wczoraj, w otoczeniu licznych przyjaciół, na osobnym okręcie. Tłumy ludu powitały go z zapałem. Zamieszkał u ministra Tauszanowicza. Rząd brał udział w owacjach.

Odessa 22. marca. Przybyły tu członek serbskiej rady stanu Wasyljewicz udał się na statku rosyjskiego towarzystwa w dalszą drogę do Jałty dla doręczenia królowej Natalji pisma króla Aleksandra i rejencji, uwiadamiających o dokonanej zmianie tronu. Wasyljewicz utrzymuje, że zarówno królowa Natalja jak metropolita Michał powrócą do Serbji w przeciągu miesiąca.

Petersburg 21. marca. *Now. Wr.* donosi, że słowiańskie Towarzystwo dobroczynności (komitet panslawistyczny) w tym roku odrzuciło wysyłanie ruskich książek dla popierania przedsiębiorstw „literackich“ w krajach słowiańskich, natomiast przeznaczyło razem sumę 8 600 rs. na zasiłki dla „młodych“ słowian, przybywających dla kształcenia się do Rosji. Od lat 20 wydał ten komitet na cel powyższy 764.870 złr.

NADESŁANE.

Wypracowania planów, kosztorysów, kierownictwa i wykonania wszelkiego rodzaju budynków jako też przeprowadzania pomiarów i pareelacyj gruntów, oceniania realności, sprawdzania rachunków budowlanych i t. p. podejmują się

St. Chołoniewski i Wł. Godowski, architekci.

(Biuro: Ulica Batorego, nr. 34, Lwów, otwarte w godzinach od 10. do 12. przed południem).

3% Losy austr. Banku kredytowego ziemskiego

sześć ciągnień rocznie

główna wygrana 50.000 złr. — tudzież

4% Losy Banku hipotecznego węgierskiego

trzy ciągnienia rocznie

główna wygrana 50.000 złr. w. a.

sprzedaje niżej kursu dziennego Dom bank. i kantor wymiany

SOKAL i LILIEN we Lwowie

Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie i bez doliczenia prowizji, na żądanie za zaliczką pocztową.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Sochański

lekarz chorób wewnętrznych ulica Hetmańska l. 10.

ord. od 9—10 i 2—4.

Dr. Antoni Roicki

(Dr. A. Berger).

ordynuje w słabościach zakaźnych i skórnych.

JEGO PORADNIK

kosztuje w miejscu 1 zł. 20 ct. pocztą 1 zł. 50 ct.

Ordynacja domowa od 3—5.

Wszystkich p. akademików i techników, którzy wykażą się kartą, iż należą do Bratniej pomocy, przyjmuje codziennie nawet w święta w godzinach ord. 3—5 **bezpłatnie.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 23. marca 1889.

Hotel ANGIELSKI: J. Bejzym z Porudna, W. Krokowski z Mościsk, T. Nalepa z Podwysokiego, K. Kurier z Wołynia, M. Halpern ze Stanisławowa, A. Lewicki z Buczacza.

Hotel EUROPEJSKI: M. Torosiewicz z Pełtwy, P. Lastowiecki z Hadle, S. Bogad z Wiednia, J. Wielowiejski z Olejowa, A. Katz z Tarnopola, M. Zuckermann z Hołoszyńca, M. Neufeld z Wiednia, M. Herling z Wiednia.

Hotel WARSZAWSKI: J. Szeliński z Bohorodczan, A. Dal-Trozzo, W. Lubomęski, A. Noakowski z Dublan, Z. Zarewicz, J. Świętecki z Przeworska, C. Neymann z Winnicy.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mieszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany.

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·2. popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróżej, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3. we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

23. marca 1889.

	płacą	żądają
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	204 —	207 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	228 75	231 75
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	289 —	293 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	100 10	101 10
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 15	104 15
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 —	98 —
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 80	101 80
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 80	101 80
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	93 25	94 50
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	97 90	98 90
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 25	93 50
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.		57 50
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „		48 —
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 30	105 30
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	95 10	96 —
Losy.		
Miasta Krakowa	24 —	26 50
„ Stanisławowa	33 50	35 50
Monety.		
Dukat holenderski	5 60	5 75
Dukat cesarski	5 67	5 77
Napoleonder	9 59	9 69
Półimperiał	9 89	10 —
Rubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
Rubel rosyjski papierowy	1·28·25	1 30·25
100 marek niemieckich	59 15	60 15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 23. marca 1889.

	dzisiejsze	z dnia poprzed.
Akcje węgierskie banku kredytowego	311 25	311 25
„ Banku anglo-austrjackiego	129 50	129 50
„ Unionbanku	230 40	231 —
„ kolei Karola Ludwika	204 75	205 —
„ kolei północnej	252 50	253 50
„ kolei południowej (Lombardy)	101 90	101 50
„ kolei państwowej	242 25	242 25
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	229 75	229 50
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	178 50	178 50
Losy komunalne wiedeńskie	150 75	150 75
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	113 —	113 —
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	104 75	104 75
Losy regulacji Cisy	— —	— —
Akcje Banku dla krajów koronnych	226 —	226 —
Renta węgierska złota 4 proc.	101 85	101 85
Akcje Bankvereinu	108 75	108 75
Rosyjski rubel papierowy	129 75	129 bo
Losy premjowane węgierskie	— —	— —
Akcje kredytowe	304 35	305 —
Akcje kolei Karola Ludwika		— —
Akcje kolei południowej		
Napoleondory		

Berlin, dnia — 1889.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy	
Akcje austrackie kredytowe	
Akcje kolei Karola Ludwika	
Austrjackie banknoty	
Akcje kolei południowej (Lombardy)	
Rosyjska pożyczka wschodnia	

Smutne stosunki.

W warszawskim *Przeglądzie Tygodniowym* przytacza znany inżynier Rudnicki, cały szereg faktów, świadczących, jak smutne stosunki nasze, pomiędzy któremi odgrywa niepoślednią rolę i zalew germański, wypierają rzemieślnika polskiego z Królestwa. Ludzie ci, dla których we własnej ojczyźnie nie ma chleba, znajdują go razem z uznaniem w prowincjach rosyjskich. Oto, co opowiada pomiędzy innemi p. Rudnicki:

„W Odessie i w Kijowie układaniem i zamianą rur wodociągowych zajmują się rzemieślnicy z Królestwa, którzy wcale nie uczyli się tego fachu u Niemców sprowadzonych przez p. Lindleya do Warszawy. W Kijowie przy budowie kolektora kreszczatyckiego, napotkałem bardzo dobrych murarzy, nie przyjętych do budowy kanalizacji warszawskiej dlatego, że nie rozumieją po niemiecku. W Odessie jest kilku warszawskich ślusarzy, posiadających warstaty i zajmujących się zaprowadzaniem i reparacją wodociągów w domach prywatnych. Na zapytanie dlaczego opuścili Warszawę, odpowiadają, że tam musieli oddawać wszystkie zarobki, by ich roboty nie brakowano, a tu z nikim się nie dzielą i pracują na siebie samych, nie na przybłędów niemieckich. Na kolejach południowo-zachodnich wyrzucają mi, jako Warszawiakowi, że nie umiemy oceniać ludzi, wskazując na techników, przybyłych dla szukania chleba, i śmieją się do rozpuku, iż tak wysoko cenimy pewnego inżyniera, który pomimo finansowej protekcji, został wyproszony ze służby kolejowej dla bardzo ważnych przyczyn.

Jeżdżąc, wszędzie napotykam naszych introligatorów, szewców, tapicerów, stolarzy, ślusarzy i innych rzemieślników, mających warstaty i cieszących się uznaniem i zaufaniem. Pytam co ich wypędziło ze stron rodzinnych, i otrzymuję zewsząd identyczną odpowiedź — *brak kredytu towarowego*. Z zestawienia ich opowiadań wynika, że podczas rugów pruskich wielkoprzemysłowcy Królestwa Polskiego raptownie odmówili kredytu towarowego wszystkim bez wyjątku polskim rzemieślnikom, i że inicjatywę w tym kierunku dały jakoby dawne firmy niemieckie. Zabrakło *drobnego kredytu pieniężnego*, bo chociaż zamówień nie brakło, jednakże nie było z czego i za co ich wykonywać, ruszyli przeto nasi rzemieślnicy szukać chleba na szerokim świecie, aby ustąpić miejsc swych żydom i Niemcom. Dziś korzystają oni z obfitego kredytu firm ruskich, cieszą się uznaniem i materjalnie stoją dobrze. Ramy korespondencji nie pozwalają przytoczyć wielu faktów, z ust tych wypartych pracowników, możemy więc tylko podać treść ich ogólną. Okazuje się, że kredyt towarowy był odmówiony jednocześnie w całem Królestwie Polskiem i to wszystkim rzemieślnikom Polakom, bez odróżniania akuratnych dłużników od nieakuratnych, lub niewypłacalnych, a *żydom i Niemcom udzielano go po dawnemu*. Chcąc sprawdzić opowiadania kilku majstrów, zamieszkałych obecnie w Kijowie z powodu nieotrzymania w domu kredytu towarowego, udałem się do firm ruskich i usłyszałem o nich tak korzystne świadectwo, że mimowoli nasuwa się myśl, iż w Królestwie wszyscy przemysłowcy i składnicy, oraz owe kółko budujące wodociągi i kanalizację, działają pod wpływem jednego wspólnego impulsu, szerokoo zakreślonego i świadomego ostatecznego celu“.

Rozmaitości.

Fałszywy inspektor policyjny. Czytamy w dziennikach krakowskich: Wacław Riedel, włóczęga i oszust, odbył w niedzielę karę aresztu w tutejszym sądzie delegowanym karnym, a poznawszy się tam z niejakim Janem Iglą, zegarmistrzem, odbywającym jeszcze karę aresztu, udał się zaraz do jego mieskania i przedstawiwszy się Wojciechowi Igle, bratu Jana, jako inspektor policyjny, odbył rewizję w mieszkaniu i zabrał sześć zegarków kieszonkowych srebrnych, jako mających pochodzić z kradzieży, przyczem zagroził aresztowaniem. Wojciech Igła, zaintrygowany tego rodzaju rewizją i niespodziewanym zarzutem, pospieszył wczoraj do policji i tu dowiedział się o fałszywym inspektorze, którego atoli dnia dzisiejszego prawdziwi inspektorzy już ujęli.

Grób Szopena na cmentarzu Pere Lachaise doczekał się nareszcie naprawy. Uskuteczniła to swoim kosztem pani Erard, wdowa po znanym fabrykancie fortepianów i właścicielka sali koncertowej, którą bezpłatnie użycza przybywającym do Paryża artystom. Dowiedziawszy się o opłakanym stanie, w jakim się znajduje grób, kryjący zwłoki wielkiego mistrza, poleciła swojemu architektowi (pani Erard jest osobą bardzo bogatą) obejrzeć nagrobek i własnym kosztem, nie szukając w tem rozgłosu, uskuteczniła wszelkie potrzebne roboty.

Ryba w wodociągu. W Wiedniu wyśmiewają od kilku dni zarząd wodociągów i tamtejszą stację filtrów. Pewnego poranku bowiem żona jednego z urzędników magistratu wiedeńskiego, w wodzie, utoczonej z kranu wodociągowego, spostrzegła żywą, małą rybę. *Wiener Tagblatt* z humorem zaznacza, że odtąd każda rodzina w Wiedniu, dzięki uprzejmości magistratu, w niedzielę będzie miała smaczną rybę. Tylko, dodaje złośliwie feljetonista, nie wiemy, jak na to zapatruje się ministerstwo skarbu; czy nie nałoży ono podatku spożywczego na każdego właściciela domu?

Za chudy wisielec. Kat londyński, Berrey, powołany był niedawno przed sąd za nieprawidłowo dokonaną egzekucję na osobie artysty malarza Jenkins, skazanego za zabicie swojej kochanki. Kat do nóg denata poprzywiązywał ciężary 20-funtowe. Taki proceder nie był dotychczas praktykowany. Berrey tłómaczył się tem, iż Jenkins był zbyt chudy i ciężar jego ciała nie byłby spowodował złamania kości pacierzowej. Ponieważ prawo nie przewidziało podobnego wypadku, kat musial się uciec do własnego pomysłu. Sąd go uniewinnił.

Z kuczebera na bankiera. Donoszą nam ze Szczakowy, że od pewnego czasu operuje tam niejaki p. Walner, brat kolejowego restauratora, obywatel mojżeszowego wyznania, który przybywszy tam z koszem napełnionym pomarańczami, dzisiaj przemienił kosz na pulares a pomarańcze na banknoty i poluje obecnie z powodzeniem na skórę chłopską. Pan Walner mianowicie urządził sobie nieopodatkowany i niekontrolowany dom bankowy i mienia chłopom pieniądze podług własnego kursu, płacąc np. za markę pruską 30 do 35 cnt. itd. Należy się spodziewać, że władza przerwie pożyteczną działalność p. Walnera i zwróci ją na inne tory.

Z Warszawy do Krakowa konno. Kółko młodzieży warszawskiej przygotowuje się do podróży, która brzegami Wisły doprowadzi ich aż do Krakowa. Kalwakata wyruszy w połowie maja i pociągnie Kazimirowskim szlakiem. Głównym celem wycieczki, która potrwa parę miesięcy, jest zwidzenie pięknych okolic kraju i bliższe zapoznanie się z pamiątkami, o których się to i owo czytało. Do takiej wyprawy dobry koń jest najlepszym środkiem lokomocji; konno tedy całe grono dotrze do Krakowa, zkąd wytrzymalsi zamierzają puścić się dalej jeszcze, aż w Karpaty.

Po amerykańsku. Pewien inżynier niemiecki odbywa podróż po rzece Ohio. Zwraca się do kapitana parowca: „Wasza maszyna jest nadzwyczaj złą.“ „A tak panie“, odpowiada kapitan. „A jak długo jeszcze myślicie ją potrzebować?“ „Dopóki się nie rozpęknie.“

Sprzedaż autografów. W tych dniach odbyła się w księgarni Stargardta w Berlinie licytacja bardzo ciekawych autografów, pochodzących z archiwum hr. Trautmannsdorfów z Meranu. Za list królowej Elżbiety angielskiej z 4 paźdz. r. 1570 zapłacono 125 m.; za list króla Henryka VIII. pisany w Greenwich, d. 22. czerwca 1512 r. 67 m.; za list Henryka VII. angielskiego 46 m.; za list Olivera Cromwella z d. 24. sierpnia 1649 r. 110 m.; dalej płacono za listy: cesarza niemieckiego Zygmunta z 1423 r. 115 m.; królowej Ludwiki pruskiej z d. 7. października 1807 r. 75 m., cesarza Wilhelma I. z 1853 r. 71 m., królowej Marji Antoniny z 1785 r. 63 m., ks. Bismarka pisany w Frankfurcie d. 30. listopada 1858 r. 84 m. Za biblię Lutra, drukowaną w Wittenbergu w 1524 r. dano 205 m.

Propaganda języka rosyjskiego w Kromieryżu. Dzienniki rosyjskie otrzymały od redakcji *Kromieryskich Nowin* następującą odezwę: „Na Morawach w Kromieryżu redakcja *Krom. Now.* urządziła urządziła bezpłatne kursa języka rosyjskiego. Jednocześnie z teoretycznym i praktycznym wykładem języka rosyjskiego w redakcji skompletowano bibliotekę książek rosyjskich, jako języka ogólno słowiańskiego.“ Redakcja zwraca się do reprezentantów sprawy „słowiańskiej“ w Rosji o poparcie jej usiłowań. Odezwa taka, wychodząca z miejsca, gdzie niedawno obchodzoną była uroczystość św. Cyryla i Metodego, zadziwia niepomiernie jako pochodząca z wioski, w której jedyna tz. inteligencja składała się dotychczas z katolickich duchownych zamieszkujących miejscowy starożytny klasztor, cel licznych pielgrzymek Słowian austrjackich. W każdym razie rosyjskie pisma, które fakt ten podnoszą, zapomniały wyrazić uznanie dla liberalnego rządu austrjackiego, który na rzeczy takie pozwala i zaznaczyć, z jakiemi zakazami cenzuralnemi i policyjnemi spotkałaby się w Rosji odezwa o podobnej instytucji w kierunku polskim lub niemieckim, w granicach państwa rosyjskiego powstającej.

Polepszenie bytu urzędników pocztowych— ale w Rosji. Z Petersburga donoszą, iż ogłoszone zostało rozporządzenie, na mocy którego przeznaczono od stycznia rb. kredyt 275.700 rs. na polepszenie bytu urzędników departamentu poczt i telegrafów na prowincji.

„Klub Pikwicka,“ znana powieść Karola Dikkensa, została przerobioną na operę komiczną. Muzykę dorobił kompozytor Salomon. Sztuka ta cieszy się w Londynie ogromnem powodzeniem.

Humorystyka.

Mądry pies.

— A. Patrz, to pies naszego sąsiada; powiadam ci, że jest mądrzejszy od swego pana.

B. (po namyśle)! O, i ja miałem już raz psa takiego.

Pomiędzy doktorami.

— Znów wynaleźli skuteczne lekarstwo na suchoty...

— Oni chcą chyba, żeby medycyna przestała istnieć...

W biurze.

— Panie Piórkiewicz, którego dziś mamy?

— 20...

— Czy tego miesiąca?

O kobiecie.

W salonie mężczyzni rozmawiają o pięknej pani Z.; ktoś zaś robi uwagę.

— Najlepszy dowód, że zachwycająca... ma tylko same nieprzyjaciółki!...

W gminie.

Pan pisarz jest bardzo lakoniczny... przychodzi Maciej ze skargą na Rocha.

— Proszę wielmożnego pisarza, Roch wymyślał na mnie od omentrów...

— Co mnie do tego?...

— A i na pana pisarza też...

— Co tobie do tego?...

— I mówił, co pan pisarz nigdy nie będzie wójtem...

— A jemu co do tego?

W rozmowie.

— Wiesz X. oświadczył się...

— Nie może być, wczoraj widziałem go zupełnie zdrowym...

W szkole.

Profesor. W której wojnie zabity został Gustaw Adolf?

Uczeń (po namyśle.) Zdaje mi się, iż było to w jego ostatniej.

Na ulicy.

— Wracam od dentysty!... co za szalony ból...

— No, i wyrwał ci?

— Wyrwał... guldena z kieszeni.

W restauracji.

Rzecz dzieje się w samo południe.

— Co kosztuje obiad?

— Guldena.

— A kolacja?

— Pięćdziesiąt centów...

— To proszę o kolację!...

Z Geometrji.

Linja prosta — jest to linja, której nie można nazwać ani krzywą, ani łamaną.

Linja łamana — zupełnie przeciwnie: nie jest ani łamaną ani prostą.

Krzywa, która mówiąc nawiasem najkrócej prowadzi do celu, ma tę zaletę, że nie będąc prostą, nie ma również podobieństwa do łamanej.

Na linji łamanej spotkać można najwięcej ładnych kobiet — i to właśnie stanowi jej wyższość... zresztą za złamanie takiej linji nic się nie płaci.

Józio złapany na ogromnem kłamstwie, odbiera od matki nauczkę:

— O to bardzo brzydko nie mówić prawdy, jak się jest małym nie wypada kłamać...

— A jak się jest dużym?

Po cenie zniżonej dla prenumeratorów „Kurjera Lwowskiego“ są do nabycia w administracji „Kurjera“ następujące **powieści:**

Fortuna, przez *Kiellanda*, z norwegskiego 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50).

Książe i Żebrak, przez *Marka Twaina* 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50 ct.)

Na Dnie. Studjum społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez *Iwana Franko* . . . . . 20 ct.

Kusiciel. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich, przez *Michała Wołowskiego* 10 ct.

Koszta przesyłki „Kusiciela“ 2 ct., dwu książek z wyżej wymienionych 5 ct.; wszystkich razem 10 ct.

Oprócz tego są do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:

Pieśni i Melodje narodowe (z nutami). Nakład Księgarni Polskiej, Lwów, 1888 po 60 ct.

Plany miasta Lwowa po 10 centów.

TOWARZYSTWO POWROŹNICZE

w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencjonowane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie

poleca swoje

wyroby powroźnicze i sieciarskie

tudzież pasy do maszyn, gurty do wybijania wózków, chodniki na korytarze itp. w najlepszej jakości po cenach umiarkowanych.

Wskutek powrotu stypendysty naszego posłanego kosztem Wysokiego Wydziału krajowego z fabryk powroźniczych w Pöchlarn i Wiedniu, jesteśmy w możności najozdobniejsze nawet, a dotąd w kraju nie wyrabiane, artykuły powroźnicze jakoto: sieci do polowania, na konie, załubnie, szpagaty kolorowe aptekarskie, węże do sikawek, torebki myśliwskie, nakrycia salonowe na stół, hamaki bez guzów itp. po cenach umiarkowanych dostarczać.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Dyrekcja:

Ks. Leon Pastor. *Marceli Świechowski.*

Nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie

wyszły:

Tretiak, Historja wojny chocimskiej, cena zł. 1·50.

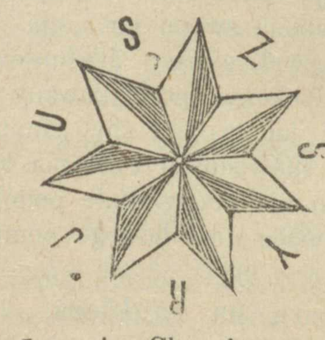
Breiter E. Władysław książę Opolski, Pan na Wieluniu, Dobrzyniu i Kujawach, Palatyn węgierski i Wielkorządca Polski i Rusi. Zarys biograficzny. Cena zł. 1·20.

Gorzycki, Połączenie Rusi Czerwonej z Polską przez Kazimierza Wielkiego. Cena zł. 1.

SKŁAD KAWY
ARTURA KOŚCICKIEGO

pod godłem 19

WE LWOWIE



Chorążczyzna 22.

we Lwowie, Chorążczyzna l. 22 otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej

świeży transport najlepszej KAWY i sprzedaje takową **po cenie hurtownej.**

Kosztuje we Lwowie:
1 klgr. złr. 1·70, 1·80 i 1·90.

na prowincji:
4¾ kl. złr. 8·70, 9·15 i 9·60 franco. Odbiorcom nad 50 klgr. opust.

Niemam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

HELIOMINIATUR.

Artystyczne kolorowanie fotografij na szkle, obowiązuję się, nawet takie osoby, które nie rysują, w ciągu 3ch lekcyj zupełnie nauczyć, a także kolorowanie fotografij bez szkła i emaljowanie takowych podług własnej metody. Wynagrodzenie po za domem po nauczeniu. **Hotel Lazarusa nr. 25.**

Wojsko Polskie

z 1831 r.

Edycja popularna W. KOZŁOWSKIEGO w Poznaniu.

Po zamknięciu prenumeraty ceny są następujące:

Za egzemplarz in quarto kartonowę **1 złr. 25** centów. Za egzempl. wielkie folio na pięknym papierze, starannie kolorowany, w tece z przesyłką franko **7** złr. **50** centów.

Książka ta zawiera 10 tablic z pięknie wykonanemi drzeworytami podług wzorów artysty pana **Władysława Mottego,** którego rysunki, jak wiadomo doznały we Francji wielkiego rozgłosu. Powyższe ryciny podają kilkadziesiąt postaci wojskowych rozmaitej broni. Dodany jest także tekst objaśniający, który zawiera: **Krótki pogląd** na wojsko polskie od najdawniewniejszych czasów aż do 1830 r. — **Wybuch powstania** 29go listopada 1831 r. — **Treściwy rys działań wojskowych** w 1831 r. z szczegółowym opisem bitew pod Stoczkiem, Dobrem, W. Dębem, Wawrem, Iganiami i Ostrołęką. — **Piękne przykłady** poświęcenia i męztwa żołnierzy polskich. — **Pieśni i wiersze,** odnoszące się do powstania 1831 r. — **O mundurach** wojska polskiego w 1831 r.

K. Kozłowski, wydawca,
Poznań, ul. Długa nr. 8.

Kamienica w Wiedniu

z budynkiem fabrycznym i ogrodem w objętości 1 morga w dobrem położeniu i stanie pod korzystnemi warunkami do zamiany na majątek ziemski w Galicji, lub dom we Lwowie. Bliższą wiadomość, udziela Agencja dóbr P. Aszkanazego we Lwowie ul. Kopernika l. 8,

Do sprzedania

realnokść i cegielnia z 12[illegible] gami gruntu i dobremi [illegible] kami mieszkalnemi i gospo[illegible] czemi obok Dobromila. Bliższe wyjaśnienia udz[illegible] *W. Krzeptowski w Dob[illegible] milu.*

Nie jedno szczęście małżeńskie!

spowodował gospodarski zmysł żony. W każdem gospodarstwie domowem jest niezbędną maszyna do szycia.

Skład fabryczny maszyn do szycia **S. Unreich** Lwów ul. Łukasińskiego, dawniej ul. Technicka. Cenniki gratis i franko. Też na raty!

Pewny dochód!

Każdy pilny człowiek może dziennie bez kapitału do 10 złr. zarobić w sposób uczciwy i przyzwoity przez objęcie zastępstwa ***korzystnego odpowiednego dla każdego. Ajenci tów przyjmie się we wszystkich miastach i miejscowościach*** całej monarchji za wysoką prowizją i ***miesięczną płacę.*** Oferty należy wysyłać do: ***Kaufm. Kanzlei La Confidentia*** w Budapeszcie.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Parcele do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki Kazimierzowskiej,** również **kamienice** przy tych ulicach. Bliższych informacji udziela, jak dotyczący **plan sytuacyjny,** zawieracy również otoczenie tego kompleksu wydaje i wysyła na żądanie P. T. reflektantów **bezpłatnie** Zarząd relności **Emila Bertemiljana Brajera.** Brajerowska liczba 10. 179

200.000 Złr.
do wygrania już 1. Kwietnia b. r.
PROMESA
na Los miasta Wiednia
tylko za **3** złr. i **50** ct.
W KANTORZE WYMIANY
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1.
Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie i na żądanie za zaliczką.

Na post: marynaty z łososia, węgorza, szczupaka, minogów, śledzi, tunczynka, raków, oraz sery: ementalski, cieszyński, romadour, limburski, roquefor, strachino, bryndzę liptawską, ser z kminkiem poleca handel **Wojciechowskiego,** Chorążczyzna l. 6. 867

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego pl. Benedyktynek l. 2. 590

Młody człowiek, ukończony gimn. poszukuje na wsi lekcji. Adres: poste restan. S. T. Kołomyja.

Brockhaus Conversationslexicon w 15 oprawn. tomach i Meyer's Conversationslexicon w 16 oprawnych tomach nabyć można po bardzo korzystnemi warunkami. Adresować A. Królikowski Lwów Zyblikiewicza 5. 976

Kasy ogniotrwałe!

Simona Degen 17. Jagiellońska. 688

Pomocnik handlowy, liczący lat 23 poszukuje posady w handlu korzennym we Lwowie lub na prowincji. Oprócz praktyki rozległej posiada dokładnie język niemiecki i buchhalterję handlową. Łaskawe zgłoszenia proszę adresować: H. L. Łazienki św. Anny Lwów, Akademicka. 974

Klemens Fedunio b. introligator c. k. Biblioteki Uniwer. Jagiell. poleca swój Zakład introligatorski i galanteryjny przy ulicy Akademickiej l. 8. we Lwowie. 412

Subjekt handlowy poszukuje posady w handlu korzennym lub galanteryjnym. Łaskawe zgłoszenia pod A. B. C. przyjmuje administr. Kurjera.

Taniej niż wszędzie poleca dla warstatów stolarskich i pp. introligatorów najlepszy klej stolarski przy odbiorze najmniej 25 kilo po 32, przy odbiorze 100 kilo po 31½ ct. za kilo Alojzy Hübner, Lwów ulica Karola Ludwika l. 13. Telefonu l. 231. 235

Tanio chodniki, dywany, piękne meble. Plac Strzelecki 3. drzwi 35. 985

Poszuknje dzierżawy większego młyna wodnego, dobrze urządzonego. Oferty przyjmuje Teodorowicz, Lwów, Teatr. 991

Pomocnik handlowy znajdzie zajęcie. Zakład Jaszczyszyna Teatr. 989

Z licytacji 40 zegarków srebrnych, 6000 metrów sukna w resztkach tanio sprzedaje zakład Jaszczyszyna, Teatr. 990

Pomocnik handlowy, obeznany z towarami drobiazgowemi, znajdzie umieszczenie w handlu A. Sedlak we Lwowie. 992

Ekonom samoistny oraz **chmielarz postępowy** żonaty bezdzietny w wieku lat 38, opatrzony, chlubnemi swiadectwami poszukuje posady w powyższym zawodzie od 1. kwietnia b. r. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje L. R. Z. poste rest. Sądowa Wisznia. 993

Rachmistrz, kontrolor, tudzież lustrator i przełożony obszaru dworskiego, życzy sobie przyjąć obowiązek w większym skarbie tak w kraju jak za granicą; także jako buchhalter przy fabryce. Zgłoszenia pod M. K. L. administracja Kurjera. 994

W cukierni A. Iseppi w Wadowicach potrzebny jest praktykant i znajdzie miejsce zdolny subjekt. 995

Firma kupiecka „Albin Solecki“ we Lwowie, poszukuje biegłej w rachowaniu kobiety, mogącej złożyć kaucję, do sprzedaży wyrobów młynarskich i piekarskich. W sklepie zaś korzennym znajdzie pomieszczenie ukończony uczeń przynajmniej czwartej klasy gimnazjum lub szkoły realnej, który przedłożyć winien metrykę chrztu i świadectwa szkolne, a nadto list polecający od rodziców lub opiekunów. 996

Notarjusz w Dukli potrzebuje kandydata z egzaminem i czteroletnią praktykę legalną. Niezwłoczne zgłoszenia są pożądane. 999

Handel Jana Kordeckiego poszukuje pomocnika lub praktykanta, który już przynajmniej dwuletnią praktykę w tym zawodzie odbył; zgłoszeniau właściciela w Złoczowie. 997

Wdowa hezdzietna w sile lat 50 mająca życzyłaby sobie wejść w stan małżeński dla towarzystwa i spokojnego pożycia za urzędnika ck. w starszym wieku, bezdzietnego wdowca lub kawalera, lub za rządcę lub za oficjalistę prywatnego, któryby mógł wnieść swój majątek dla połączenia wspólnego 12.000 złr. Zgłoszenia do adm. Kurjera pod „Ojcowska opieka“. 998

Zawiadamiam Szanownych mych odbiorców, iż urządziłem sprzedaż masła własnego wyrobu w handlu Stanisławy Pesel, Halicka 15. w podwórzu. Z poważaniem *Jean Laise* Zameczek, Żółkiew. 1001

Notarjusz w Szczercu koło Lwowa poszukuje koncypienta stanu wolnego, obeznanego z praktyką prowincjonalną. 1002

Mężczyzna starszy inietligentny, wolny na stanowisku, życzy sobie zawiązać korespondencję w celu matrymonialnym z panną lub wdową, przystojną z szlachetnej rodziny z miernym posagiem, któraby na prowincji zamieszkać życzyła sobie. Myśl uczciwa, dyskrecja bez najmniejszego wątpienia zastrzeżona. Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod l. W. K. J. administracja Kurjera. Zgłoszenie bezimienne „poste restante“ nie otrzyma odpowiedzi, ponieważ z prowincji korespondencja trwa czas dłuższy i list z odpowiedzią polecony być nie może Dla bliższego porozumienia się na żądanie wskazana zostanie osoba zaufania godna płci pięknej we Lwowie do udzielenia potrzebnych wiadomości. 257

Kilku zdolnych tokarzy do żelaza i metalu przyjętych zostanie fabryce maszyn Kazimierza Lipińskiego w Sanoku. 942

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

6 pokoi, przedpokój, balkon, [illegible] randa, kuchnia etc. od 1 maja **4 pokoje,** przedpokój, balkon, [illegible] randa, kuchnia etc. od 1. **lipca** [illegible] stkie przy **ulicy Brajerowskiej.** Odpowiednie wygodne pomieszczenie dla służby. Spiżarki, wodociągi, [illegible] zienki. Informacje udziela tylko [illegible] rząd realności Emila Bertemiljana Brajera, ulica Brajerowska 10.

Pokój z meblami, (stołowanie) życzenie) zaraz do najęcia [illegible] Długosza 7. 986

Ulica Pańska 11. front I piętro balkon 4 pokoje, nyża, garderoba kuchnia od 1. kwietnia. 2 pokoje, kuchnia, dwa wychody zaraz do najęcia.

W pięknie położonej willi w szernym ogrodzie 4 lub 6 pokoi z przynależnościami, werandą kuchnią są od 1. kwietnia do wynajęcia przy ulicy Garncarskiej 17. 962

Pokój frontowy, Sykstuska 63, [illegible] raz. 978

Ulica Pańska 4., trzy pokoje parterze z kuchnią i przynależnościami od 1. kwietnia. 988

Ulica Ormiańska 33. pokój kawalerski, 3 pokoje z kuchnią od kwietnia. 1000

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można być: Wspomnienie więźnia (1876 1885) napisane przez Florjana [illegible] danowicza (Lwów, 1888, str. 461) złr. 1·30, z przesyłką 1·40.

W 5-ciu minutach

usuwam za pomocą przezemnie wynalezionego środka bez wycinania, wypalania lub skrobania

NAGNIOTKI

stwardniałości, odziębienia i t. d.

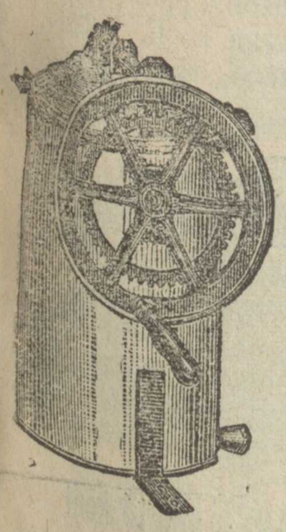
Całą czynnością jest przyłożenie plastru na odgniotki. Po upływie 5 minut rozpuszcza się nagniotek całkowicie i bez boleści.

Równocześnie usuwam wrastające w ciało paznogcie według najnowszej amerykańskiej metody. — Jeżeliby dolegliwość usuniętą nie została, zrzekam się wszelkiego wynagrodzenia.— Oświadczenia pisemne można przeglądać w mojem mieszkaniu, kąd ze zgłoszeniami udawać się proszę.

Godziny ordynacji od 10—1 i od 2—4. Tylko kilka dni pobytu. Hotel Francuski nr. 2, I. piętro.

N. CHILL, operator nagniotków,
upoważn. przez władze c. k. stoł. i rezyd. m. Wiednia.

Wszelkie nowości przewyższone!



Dwa najpiękniejsze, najpraktyczniejsze i najpożyteczniejsze przedmioty wiedeńskiej wystawy nowo wynalezione **mechaniczne patentowane maśnice**, w których w 5 minutach można z słodkiego mleka, lub śmietanki **masło** zrobić. — Ceny tych maszyn z objętością są:

0·5	2	5	10	25	50 litrów
złr. 1·50	2·75	5—	7·50	15·—	30·— złr.

Tylko złr. 3·40 kosztuje od sierpnia 1888 wynaleziona patentowana maszynka do szycia. Maszyna ta pracuje pięknie, szybko, mocno równym ściegiem, szyje wszelkie materje bez wyjątku i jest skonstruowana trwale z najlepszego żelaza lanego. Powyższe przedmioty można spowadzić za gotówkę lub za pobraniem jedynie z

Centralnego składu

S. WEISS'A
Wiedeń, Stadt, Seilergasse 7/K.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupna jest

SKŁAD TOWARÓW

FILIPA TICHO, BERNO

(Morawia)

Kraumarkt Nr. 21. i Rathhausgasse Nr. 17.

Materje na suknie damskie
najnowsze i najbardziej eleganckie na sezon wiosenny i letni 100 centim. szerokie
1 suknia = 10 mtr. złr. 4·50.

Berneńskie sukna
na ubiory męskie w najlepszym gatunku najnowsze desenie, na cały ubiór męski
3^{10} metr. **złr. 3·75.**

Rumburski Oksfort
(kolor prawdz.) w najdelikatn. wykonaniu **1 szt. 30 wied. łokci złr. 4·50. Najlepszy gatunek po złr. 6·50.**

Sternberskie Kanewasy
1 łokieć szeroki we wszelkich kolorach, paskowane i kratkowane, (natur. kolor p. gwaran.)
1 sztuka 30 łokci złr. 5·—.
1 szt. 30 łok. Ia gat. złr. 6.

RUMBURSKIE
płótno warstatowe
$^5/_4$ szerokie, szczególnie zdatne na męską bieliznę
1 szt. 30 wied. łokci złr. 6·50.

Płótno domowe
najlep. gatun. komplet. 30 łokci
1 sztuka $^4/_4$ złr. 4·50
1 sztuka $^5/_4$ złr. 5·50

Szyfon
bardzo dobry gatun. znakom. na bieliznę męską, dams. i dziecin. 90 ctm. szer. **1 szt. (30 wied. łok.) gat. po zł. 4·50, 5·50, 6·50, 7·50.**

Koszule damskie
z dobrego szyfonu lub mocnego płótna z szerokiemi koronkami, wielkość kompletna.
6 sztuk złr. 3·75.

Portjera z juty
deseń turecki, dług. komplet. Pierwszy gatunek **złr. 3·50.** Drugi gatunek **złr. 2·50.**

Garnitur z juty
składający się z 2 nakryć na łóżka i 1 na stół zupeł. długość najpiękniej wykonane zł. 3·50, **z rypsu złr. 4·50.**

Resztka Chodnika
100 metr. długi. mocny gatunek **złr. 3·50.**

Letna chustka
niciana $^{10}/_4$ długa złr. **1·20,** z wełny beige $^{10}/_4$ długa **złr. 3·—.**

Nowości w materjach pralnych
na ubiory męskie (do prania pod gwarancją) gładkie, w paski lub kratki

Kompletny ubiór męski z kamgarnu	6^{40}	metrów	**złr. 3.**
„ „ „ z płótna	6^{40}	„	**złr. 4**
„ „ „ z płótna najlep.	6^{40}	„	**złr. 5.**

Wzory gratis i franco. — Wysełka za pobraniem.

Kakao w proszku (entölt)
wyborny w smaku a połowę tańszy jak holenderski w puszkach
$^1/_4$ kilogr. i $^1/_8$ kilogr.
Cena 75 ct. i 40 ct.
poleca **parowa fabryka czekolady i cukrów deserowych**

Henryka Tretera
Lwów, ulica Kopernika l. 3.

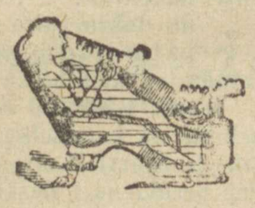
Pół kilo najwyborniejszych cukrów mięszanych w kilkudziesięciu gatunkach 1 złr. 20 ct
Pół kilo karmelków mięszanych 75 centów.
Zamówienia z prowincji wysełа się odwrotną pocztą za zaliczką.

Olejek
chino-taninowy
przeciw wypadaniu i na porost włosów. Flakonik 1 zł. 20 ct.
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, Krakowie i w Czerniowcach. 1604b

FOLWARK

w pobliżu miasta powiatowego Żydaczowa położony 150 morg. ornego gruntu, 100 morg. łąk i 10 morg. lasu obejmujący jest do **wydzierżawienia.** Zgłoszenia przyjmuje Wny **Dr. Fruchtmann** adwokat w Stryju.

Niebezpiecznem
jest zaniedbywanie zdrowia
Utrzymuje się je i zopiera najlepiej częstą kąpielą.
Moje nowo wynalezione ck. patentowane ogrzewalne kanapki kąpielowe podają dotychczas nie osiągnięte korzyści (regulowanie temperatury kąpieli, wyciąganie nóg i t. d.) ściśle według przepisow lekarzy. Kąpiel da ję się urządzić w 25 minutach za 5 ct. Kąpiele domowe są wygodniejsze i niedopuszczają zaziębienia w powrocie.



Mimo wszelkich korzyści tuniej jak wszędzie — **Żadna tandeta** — **Własny wyrób.**

Ludwik Schmidt
blacharz, właściciel ck. patentu.
Wiedeń I., Burgring Nr. 1.
Illustrowane cenniki gratis i franco

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne,
oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po najprzystępniejszych cenach
Jan Jarzyna
jubiler i złotnik w hotelu Europejskim.

Najlepsze ręczne harmoniki
z 1, 2 i 3 rzędami klawiszów



Harmoniki orkiestrowe z głosami stalowemi i miechami skórzanemi własnego wyrobu, jakoteż wszelkie **instrumenta muzyczne**, skrzypce, cytry, flety, klarnety, trąby, pozytywki, grające tabakierki, harmoniki ustne, okariny, katarynki, aristony, katarynki ptaszne, albumy grające szklannki na piwo i wino, nekasery damskie z muzyką itp.

Jan N. TRIMMEL
fabryka harmonik
Wiedeń VII. Kaiserstrasse 74.
Cennik harmonik albo instrumentów muzycznych franco.

SKŁAD TOWARÓW

BERNHARDA TICHO

Berno (Morawia) **Krautmarkt 18** w własnym domu
wysyła za pobraniem:

Wełniane Beige
o podwójnej szerok., najtrwalsze na całą suknię 10 metrów złr. 6.50.

Płótno domowe
1 szt. 30 łokci $^4/_4$ złr. 4·50
1 szt. 30 łokci $^5/_4$ złr. 5·50

Foule indyjskie
półwełna, podwójna szerokość kompl. suknia 10 metr. złr. 5.

Weba King
lepsza od płótna, 1 sztuka $^5/_4$ szeroka 30 łokci złr. 6.

Nowość na suknie damskie
najmodniejsze materje w paski we wszystkich kolorach podw. szerok 10 metr. złr. 8.

Szyfon
1 sztuka 30 łokci Ia złr. 5·50 najlepszy gatunek złr. 6·50.

Czarne Terno
saski wyrób, szerok. podwójna 10 metrów złr. 4·50.

1 Garnitur rypsowy
z 2 nakryć na łóżka i obrusu z jedwabnemi frendzlami złr. 4·00.

Koszule męskie
własny wyrób, białe lub kolor. 1 szt. Ia złr. 1·80, IIa złr. 1·20.

1 Garnitur z juty
z obrusu i 2 nakryć na łóżka z frendzlami złr. 3·50.

Koszule damskie
z mocnego płótna z obszewką 6 sztuk złr. 3·25.

Holenderski chodnik
resztki 10—12 metrów długi 1 resztka złr. 3·60.

Koce na konie
najlepszy fabrykat, 190 cntm. długi, 130 ctm. szeroki złr. 1·50.

Chustka
$^9/_4$ długa złr. **1·20.**

Materje modne
3·10 metr. znakomite na kompletny ubiór męski złr. 8.

Materje na palta wiosenne
w najlepszym gatunku, na cały paletot złr. 8.

Kamgarn letni
resztki na ubiór cały męski, niepuszczający 6·40 metrów długi złr. 3.

Sposobność kupna!
Berneńskie resztki sukna
resztka 3·10 metr. na całe ubranie męskie złr. 4·50.

Wzory gratis i franco.
Elegancko ułożone kartony wzorów z 400 deseniami dla pp. krawców niefrankowane.

VICTORIA KRÓLOWA wód gorzkich

najzdrowsza i najobfitsza w składniki ze wszystkich budzińskich wód gorzkich. W składzie swym od żadnej nieprześcigniona, o 170% silniejsza niż Hunyadi, 60% niż źródło Franciszka Józefa. Uznana jako dobra i polecana *w chorobach brzusznych, kongestjach, zołzach, liszajach* a mianowicie *w chorobach kobiecych,* przez profesorów radcę dworu **Brauna-Fernwalda, Ducheka, Bambergera,** profesora **Auspitza,** radcę sanitarnego **Lorinsera** itd. itd.

Właśnie nadeszły świeżo napełniane i są do nabycia we wszystkich **aptekach i składach w Galicji.**

Dużo pieniędzy

oszczędzi każda dama, które u mnie zamówi suknię. Mianowicie zakupiłem tak kolosalny zapas kaszmiru z masy konkursowej po niesłychanie niskiej cenie i mogę zatem ten towar po niebywale niskiej cenie sprzedawać. Dlatego sprzedaję materję (10 met.) na kompletną

Kaszmirową suknię damską
tylko za złr. 4·60

i oświadczam publicznie, że ten kaszmir jest znakomity i że go odbiorę, gdy to nie jest prawdą. Otrzymać można w każdym dowolnym kolorze, brunatnym, czarnym, bordeaux, niebieskim, szarym i t. d. Wysełka odbywa się za pobraniem lub poprzedniem przesłaniem gotówki i każdy powinien się spieszyć z zamówieniem, ponieważ nieskończenie wiele tych sukień sprzedaje się w Wiedniu samym. Zamówienia adresować do składu towarów

APFEL, Wiedeń I. Fleischmarkt Nr. 8|56.

Z powodu braku czasu nie mogą być wzory wysełane.

Mączkę kościaną preparowaną kwasem siarkowym; najskuteczniejszy *nawóz* pod wszelkie zasiewy wiosenne i *Proszek do karmy* zawierający około 85% czystego *fosforanu wapniowego* bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju: wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znaczenie wydatność mleka u krów i produkcję jaj u drobiu. Pakiet na próbę zawierający netto $4^3/_4$ kilogr. proszku, wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem złr. 1·60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrji i Niemczech.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowyzh Spółki komandytowej Juljana Wanga we Lwowie,
ulica Jagiellońska 12.

Najlepszy i najtańszy środek do powlekania drzewa

CARBOLINEUM

chroni trwale od pływów atmosferycznych i próchnienia.

Nasze Carbolineum ma przyjemny jasno-brunatny kolor, dozwalający przeświecać strukturze drzewa i nadaje przedmiotom przyjemne wejrzenie. Jest najznakomitszym środkiem do

konserwacji drzewa,

ponieważ włókno drzewne go wsiąka i wstrzymuje na pewne **gnicie, tworzenie grzyba i tworzenie pędów.**

Nasze Carbolineum zabija drobne roślinne organizmy i działa znakomicie desinfekcyjnie. Nadaje się przeto szczególnie do powlekania wszystkich przedmiotów z drzewa budynków, do płotów, narzędzi rolniczych, wozów, urządzeń stajennych.

Cenniki i wzory gratis!

Fabryka: Brunn am Gebirge.

Paweł Hiller & Sp.
Wiedeń IV. Favoritenstrasse 20.

NAGNIOTKI i brodawki usuwa w kilku dniach zupełnie bez boleści pod gwarancją jedynie prawdziwa **Tynktura Keralyn** aptekarza Schneid, Wiedeń V. Wimmergasse 33. Cena 60 cent. i 1 złr. pocztą 10 centów więcej. Skład we Lwowie: **u aptekarza Mikolascha.**

Największy wyselkowy skład towarów

J. & S. KESSLER Berno (Morawia)

ulica Ferdynanda Nr. 7.

wysela gratis i franco wzory i cenniki.

Skład fabryczny towarów z sukna.

Letnie kamgarnowe materje na ubrania, najnowsze wzory, resztka $6^1/_2$ metra na komplet. ubiór mezki 3 złr.

Jak długo zapas starczy! **Berneńskie resztki sukna** 3·10 metr. na kompletny ubiór męzki 3 złr. 75 et.

Modne artykuły dla dam.

Materje modne w kratki i paski 60 ctm. szer., na szlafroki i ubiory dziecin. 10 mtr. zł. 2·50.

Materje Joupon i dreidrat we wszystkich kolorach modnych I. złr. 3·50. II. złr. 2·80.

!!!Sposobność kupna!!! Prawdziwe kolor. francus. materje Zefir 75 ctm. szer., wspan. kolory 10 mtr teraz tylko zł. 3·50.

Modne majerje brokatowe i Jacquard 60 ctm. szerokie we wszystkich możliwych kolorach 10 metr. 3 złr. 60 ct.

Doris, najnowsza materja modna w kratki, czysta wełna 10 metr. dawniej 10 złr. teraz tylko 6 złr. 50 ct.

Nervy 90 centm. szerokie w pięk. paski i we wszel. kolorach mod. 10 mtr. tylko 4 złr. 50 ct.

Kaszmiry o podwój. szerok. czarne i kolor. 10 mtr. złr. 4.

Atłas wełn. o podwój. szerok. czarny i kolor. 10 mtr. złr. 6·50.

Kretony niebiesko drukowane 10 metr. 2 złr. 50 ct.

Letnie katanki Jersey elegancko leżące gładkie zł. 2·50 haftowane 3 złr.

Płótna lniane i Weby 1 sztuka — 29 łokci.

1 sztuka płótna domow. dobry gat. $^4/_4$ złr. 4·20, $^5/_4$ złr. 5·50.

1 sztuka Weby King najcięższy i najlep. gat. 29 łokci trwalsze jak płótno $^4/_4$ zł. 5·80, $^5/_4$ zł. 7·50.

1 sztuka Oksfortu i Zefiru najnowsze wzory II. złr. 4·50., I. 6 złr. 50 ct.

Bielizna damska.

6 koszul damskich z mocnego płótna z obszewką złr. 3·25, z haftem złr. 5.

3 sztuki gorsetów nocnych z znakomitego szyfonu z haftami I. złr. 4, II. złr. 1·80.

Praw. ang. materje Cheviot 3·10 mtr. na 1 komplet. ubiór męski I. złr. 8·50, II. złr. 7·50, III. złr 6.

Materje na palta wiosenne najnow. farby modne, najlep. gat. 2·10 mtr. 1 kompletne palto 6 złr.

Artykuły modne dla Panów

Koszule męskie z szyfonu, kretonu, oksfortu, najlepszy fabrykat I. złr. 1·80, II. złr. 1·20.

Koszule robotnicze Oksfort nowy dobry gatunek 3 sztuki II. złr. 1·40, I. złr. 2.

KALESONY z mocnego płótna barchanu I. złr. 2·50, II. złr. 1·80 za 3 sztuki.

Koszule i spodnie normalne reform. wlecie przyjemne do noszenia, od potu za sztukę złr. 2.

12 par skarpetek z jedwabiu Finish od potu złr. 1·20.

1 pled podróżny 3·50 mtr. długi, 1·60 metr. szer. prawd. angiel złr. 4·50.

6 sztuk czapek sukiennych dla mężczyzn i chłopców, m. d. fason, złr. 1·20.

Deszczochron z klotu zł. 1.50, z jedw. zł. 3·50.

12 szt. chusteczek do nosa dla mężczyzn zł. 1·20, lamowane z brzegiem kol. dla dam zł. 1.

Zasłony, kołdry i chodniki

Zasłony z juty najnowsze desenie, kompl. 2-kolor zł. 2·30; 4-kolor. zł. 3·50.

Letnia kołdra Rouge wyszywana, kompl. długa i szeroka, 1 sztuka złr. 3.

Chodnik Jaquard Manilla 10 metr. długi, trwały gatunek złr 3·50

Garnitur rypsowy 2 nakr. łóżek i 1 nakr. stołu, najmodn. zestaw. kolor zł. 4·50.

Materje na portjery z koronki najnow. desenie 100 ctm. szer 1 metr 25 ct.

Parasol atłasowy (od słońca) czarny lub kolor., z najnow. materji modn., najmodn. sztuka po złr. 2, 2·50, 3.

Wysyłka za pobraniem Nieodpowiedne odbiera się napowrót.

ZIÓŁKA PIERSIOWE Dra Seeburgera

nieomawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.

Cena pakietu 20 centów.

Dla ochrony od naśladownictw jest każda paczka ziółek podpisem moim zaopatrzona.

Dr A Seeburger

Główny skład w aptece pod złotym słoniem Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Letnie materje kamgarnowe

bardzo eleganckie i trwałe na ubiory męskie w 20 różnych kolorach trwałych, 60 cntm. szerokie

1 kompletny ubiór

$6^1/_2$ metr. tylko 3 złr.

Jedna próba wystarczy, ażeby się przekonać o znakomitej jakości tej nader ulubionej materji.

Berneńskie sukna

wysyłają się po zadziwiająco niskich cenach, a mianowicie:

tylko dobre gatunki:

3·10	mtr. na 1 ubiór	3·50
3·10	„ na 1 ubiór	5·—
3·10	„ na lepszy ubiór .	6·—
3·10	„ na lepszy ubiór .	7·80
3·10	„ na bardzo dob. ubiór	8·50
3·10	„ na bardzo dob. ubiór	9·—
3·10	„ na bardzo dob. ubiór	9·50
3·10	„ na nadzw. dob. ubiór	10·50
3·10	„ na nadzw. dob. ubiór	12·50
3·10	„ na nadzw. dob. ubiór	14·—
3·10	„ na nadzwycz. znakomity ubiór od złr. 16, 18 do	20·—

Najznakomitsze berneńskie materje na palta

2·10	mtr. na palto	6·30
2·10	„ na dobre palto . .	8·40
2·10	„ na bardzo dob. palto	12·60

1 sztuka na kamizelkę pikową franc. 1 złr. 50 cnt.

1 sztuka na kamizelkę pikową franc. (szport) 2 złr. 50 cnt.

Czarne peruviens i doskins na ubiory salon. 3·25 od 10 złr. zwyż.

Przy zamówieniu wzorów trzeba gatunek żądany wymienić.

Skład fabryczny sukna

Karol Pechaczek

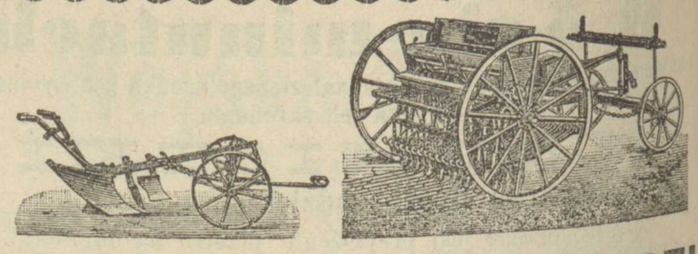
Berno (Morawia) Krautmarkt 13.

Wysełka tylko za gotówkę lub za pobraniem.

Wzory gratis i franco. Wzory dla krawców niefrankowane.

Dwadzieścia lat w jednym domu!

Bezwątpienia środek domowy, który tak długo w jednej rodzinie znajdywał zastósowanie, musi być dobrym. Wypadek taki miał miejsce z **prawdziwym kotwicznym Pain-Expellerem,** na co mamy dowody. Dalszą przyczyną zaufania, jakiem się środek ten cieszy, jest niezawodnie okoliczność, że wielu chorych, przepróbowawszy inne zachwalane leki **przecież** napowrót **do doświadczonego Pain-Expelleru powróciło.** Przekonali się oni przez porównanie, że Pain-Expeller w **reumatyźmie, podagrze, łamaniu,** a także w **zaziębieniach, bolu głowy, zębów, krzyża, kolce** itd. najpewniej pomaga; najczęściej przemijają bole zaraz po pierwszem natarciu. Umiarkowana cena, 40 a wzgl. 70 kr. umożliwiają i niezamożnym nabycie tegoż; należy tylko wystrzegać się szkodliwych imitacyj i uważać za prawdziwy tylko Pain-Expeller zaopatrzony fabryczną marką **„kotwicą".** Na składzie prawie we wszystkich aptekach. Główny skład w **aptece Dra. Richtera „pod złotym lwem"** w **Pradze,** Mikulašske nam. 7.



CLAYTON & SHUTTLEWORTH

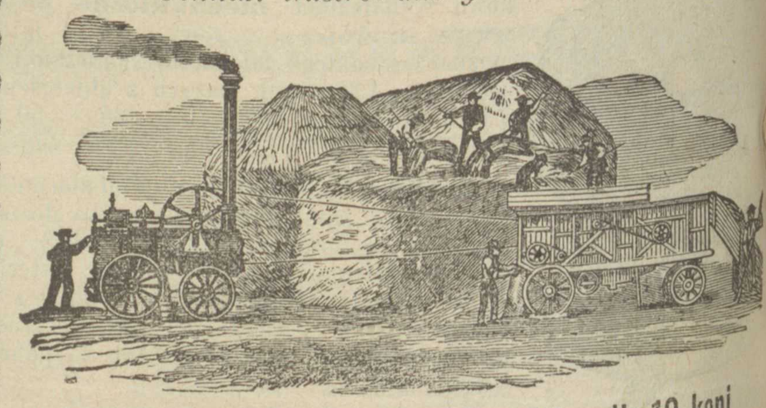
Lwów, ulica Grodecka 22.

polecają na zbliżający się sezon wiosenny swój obficie zaopatrzony skład w **maszyny i narzędzia rolnicze,** osobliwie **uniwersalne pługi stalowe** wiedeńskiego własnego wyrobu i oryginalne **pługi** wyrobu Sacka; nowe **stalowe brony sprężynowe, brony diagonalne, walce** itp. ulubione siewniki **Junior-Drill** i **Balance-Junior-Drill,** oraz **oryginalne siewniki rzędowe Sacka, siewniki szeroko-rzutne** etc. etc.

Warstat napraw jak najlepiej urządzony, pędzony parą.

Skład komisowy w Tarnopolu ma L. E. Veltzé.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.



PAROWY GARNITUR MŁOCARNIANY o sile 10 koni

z najnowszemi ulepszeniami wypożyczają do młocki.

Uprasza się o wczesne zamówienia.

Oberbrunnen

Heilbewährt seit **1601.** Besonders wirksam bei Erkrankungen der Atmungsorgane und des Magens, bei Skrophulose, Nieren- und Blasenleiden, Gicht, Hämorrhoidalbeschwerden und Diabetes.

Versand der Fürstlichen Mineralwasser von Ober-Salzbrunn

Furbach & Strieboll.

Niederlagen in allen Apotheken und Mineralwasserhandlungen.

Kurort-Salzbrunn-Schlesien

Poleca się

HOTEL WARSZAWSKI

pod l. 5. plac Bernardyński we Lwowie

(w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych)

obok c. k. jeneralnej komendy).

Hotel posiada **50 pokoi** na **40 numerów** podzielonych po **od 60 ct.** z pościelą aż **do 3 zł.** za dobę. **Za pobyt na** opuszcza się z cen **znaczny opust. Za najem miesięczny** płaci się **z pościelą i usługą** od **12** złr., **15** złr., **18** złr., **21** do **60** złr. **Tramway** (kolej konna) prowadzi aż **aż do hotel** Warszawskiego. **RESTAURACJA w domu** po cenach jak najumiarkowańszych. Z poważaniem *Zarząd.*

CHOCOLADE

JORDAN & TIMAEUS

WIEN · PRAG BODENBACH BUDAPEST.

unter eigener Firma unter R. Blumenau

ECHTER ENTOELTER

CACAO

VORRÄTHIG IN ALLEN BESSEREN DROGUEN-, SPEZEREI- UND DELICATESSENGESCHÄFTEN.

Od dawna znana **RESTAURACJA „pod Szlikiem"**

(dawniej była firma przy ulicy Sykstuskiej)

we Lwowie, ulica Pańska nr. 12. (na kręconych słupach)

SZYMONA LANDSBERGERA

poleca **wszelkie gatunki napojów, piwo okocimskie i Lilienfelda, doskonałą zdrową i tanią kuchnię z dobrą usługą.** W restauracji tej znajduje się **I. bilard obracany** (t. j. karambolowy i z dziurami) wyrobu krajowego pp. Andraszków, tutejszych fabrykantów bilardów; bilard ten co do dobroci nie ustępuje wyrobom firm wiedeńskich.— Niżej podpisany uprasza Szanowną P. T. Publiczność o liczne odwiedziny.

Z poważaniem *Szymon Landsberger.*

Losy serbskie 10-frankowe

Główna wygrana

200.000 franków

Trzy ciągnienia rocznie

Najbliższe ciągnienie dnia 1go Maja b. r.

sprzedaje po kursie wiedeńskim

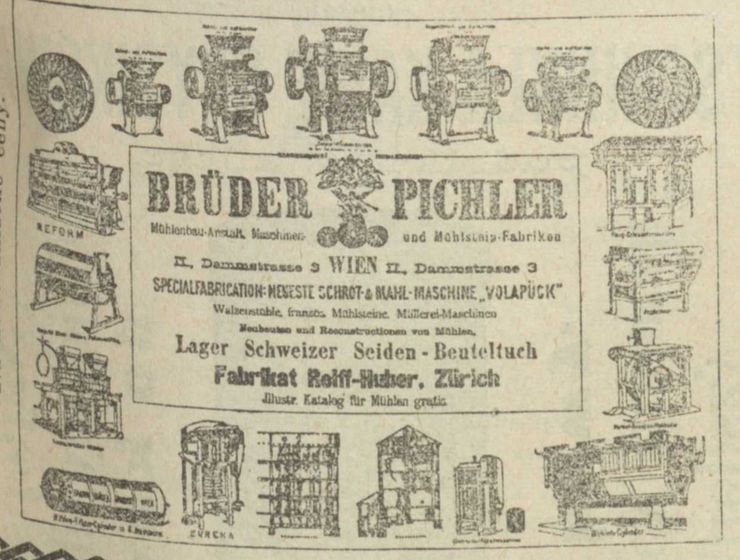
i także na spłaty miesięczne

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja".

Prenumerata roczna 1 złr. 70 centów we Lwowie, 1 złr. 80 cent. na prowincji.



Specjalna fabrykacja. Rusztowania walcowe i maszyny młynarskie. Na nowo zniżone ceny.

Francuskie kamienie młyńskie. Nader korzystne warunki spłaty.



najznakomitszy środek na wszelkie owady

działa mocą zadziwiającą i tępi znachodzące się robactwo tak szybko i pewnie, że nie zostaje z niego **najmniejszy ślad.**

Niszczy zupełnie pluskwy i pchły.

Oczyszcza kuchnię gruntownie ze szwabów.

Usuwa natychmiast wszelkie mole.

Uwalnia najprędzej od much.

Chroni nasze zwierzęta domowe i rośliny od wszelkiego robactwa i chorób z nich powstających.

Dokonuje zupełnie oczyszczenia z wszy etc.

Trzeba uważać dokładnie, że **co w otwartych papierach waży się,** nie jest specjalnością Zacherla.

Tylko we flaszkach oryginalnych prawdziwe i tanie dostać można u **J. Zacherl'a,** Wiedeń I., **Goldschmiedgasse 2.**

Lwów: Józef Hanke
„ Aloizy Hübner
„ Zygmunt Rucker apt.
„ Hen. Blumenfeld
„ M. L. Atlas
„ K. Bałłaban
„ Jakób Beizer apt.
„ Jan Justjan
„ K. Krzyżanowski apt.

Lwów: A. Mańkowski
„ H. Müller
„ An. Langner
„ Gustaw Schramm
„ A. Rappaport apt.
„ J. Stachiewicz
„ Albert Szkowron
„ A. Pokorny
„ Sadłowski i Markiewicz

Na prowincji składy prawdziwego Zacherlinu można poznać po plakatach przedstawiających Persa.

BANK KRAJOWY
Królestwa Galicji i Lodomerji
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Począwszy od dnia 23go b. m. **zniża** się, aż do dalszego zarządzenia stopę procentową:

a) od weksli przez Bank w eskont przyjmowanych na 5% (pięć od sta rocznie);

b) od weksli reeskontowanych w oddziale dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na 4% (cztery od sta rocznie).

We Lwowie dnia 20. marca 1889.

Dyrekcja.

Herbata z Brodów!!

Od dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwa

Herbata Rosyjska

w handlu

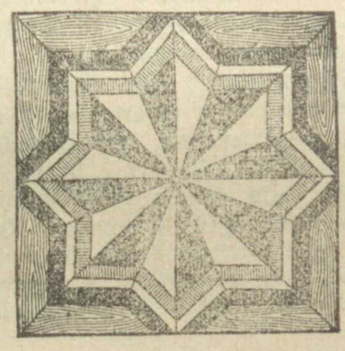
W. ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej . . zł. 1·40
funt najlep. w org. op. zł. 2·50
funt wysiewek najl. jak. zł. 1·10
Kawa lepsza od wszystkich „Siriusz" franco 5 kilogr. . . zł. 8·80

Herbata z Brodów!!

Herbata z Brodów!! Herbata z Brodów!!



PARKIETY i posadzki

deszczułkowe oraz

wszelkie wyroby stolarskie

jako to: okna, drzwi itd. poleca

Fabryka parowa

BRACI WCZELAKÓW

we Lwowie.

Oraz poszukuje się **zakupna** większej ilości materjałów, a to: ***brusów sosnowych*** 5 ctm. grubych, ***tarcic i brusów dębowych, tarcic jaworowych.***

Prawdziwe

Lecznicze MALAGA SECT

podług analizy c. k. stacji doświadczalnej dla wina w Klosterneuburgu,

bardzo dobra czysta Malaga

jako doskonały środek wzmacniający dla **osłabionych, chorych, rekonwalescentów, dzieci** itd. przeciw **niedokrewności i osłabieniu żołądka** doskonale skutkujący, w całych i półbutelkach, oryginalnych zaopatrzonych **ustawą zastrzeżoną marką Hiszpańskiego hurtownego handlu winnego** VINADOR

WIEDEŃ PRAGA HAMBURG

po cenach oryginalnych **2 złr. 50 ct.** i **1 złr. 30 ct.**

Dalej rozmaite najlepsze wina zagraniczne w flaszkach oryginalnych i po oryginalnych cenach.

We Lwowie: Karol Bałłaban, handel delik.; Jan Justjan, handel delik.; Jan Ważny, handel delik. i Narodna Torhowla.

Wyszynk na szklanki **marki Vinador** znajduje się we Lwowie w handlu p. Wilhelma Breitmayera; w restauracji Ozjasza Garfunkla (pod „Polakiem"); w kawiarni Zygmunta Müllera; w hotelu krakowskim J. Rollauera; w handlu delikatesów i win A. Rohseka i w restauracji na dworcu kolei pani Joanny Kösler.

W Brzeżanach: u p. Adolfa Dursta, aptekarza
„ **Buczaczu:** u p. L. Neumanna. kupca, i Kerzel et Jeżewski, handel korzenny.
„ **Gródku** u p. Eugeniusza Blahaczka hand. korz.
„ **Krasnem** u p. Anny Schmal, restaur. kolejowa.
W Podhajcach u p. E. Adlera, kupca.
„ **Samborze** u p. Aleksiewicza, aptekarza i Br. Żuławskiego, hand. win i korz.
„ **Sanoku** u p. Dżuganowskiego „ „ „
„ **Skałacie** u p. Iz. Tennenbauma, kas. i hand del.
„ **Stanisławowie** u p. Józ. Rejmańskiego, hand. del.
„ „ u p. Jana Macury, aptekarza.
„ „ u p Hermana Bassa (Union).
„ „ u p. Em. Söwy, restauracja kolei.
„ „ u p. J. Czerwińskiego, cukiernia i w Narodnej Torhowli.
„ **Stryju** u p. W. Komorowskiego, apteka cyrkul.
„ **Tarnopolu** u p. Hirschorna et Zinkesa, kaw. wied.
„ „ u p. J. Juffe, handel korzenny i Narodnaja Torhowla.

Uprasza się uważać dokładnie na markę **„Vinador"**, oraz ustawą zastrzeżoną markę ochronną, gdyż tylko za absolutną prawdziwość i dobroć udziela się zupełną gwarancję.



są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstosowniejsze.

Oryginalne Improved

Maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obręczkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specjalnemi do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obręczkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej **najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specjalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materjał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne **maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

Generalnej Agencji

The Singer Manufacturing Company, New-York,

G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15)

a wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer“ są tylko naśladownictwem.

Pretensja w kwocie **1.982** franków z procentami od roku 1880 do p. **C. J. Krzysztofowicza,** poprzednio w Czerniowcach, a obecnie kierownik firmy **A. Krzysztofowicz** we Lwowie jest natychmiast do sprzedania.

Bliższych szczegółów udziela J. Jürgens we Lwowie.

---

33 wspaniałych przedmiotów

zadziwiająco tanio

za dwa guldeny tylko

1 zegar z bronzu z długim zółtym łańcuchem, dokładnie i punktualnie chodzący, 1 imitowana fajka z pianki, która się ślicznie zapala, 1 prawdziwa piankowa cygarniczka, 1 tytonierka bardzo elegancka, 1 elegan ka atłasowa krawatka męska, 1 wspaniała szpilka do krawatki z imit. kamieniami, 6 najnowszych kołnierzy „Sport“ dla panów (szerokość szyi), 1 nadzwyczajnie piękny przedmiot do użytku dla każdego, 10 doskonałych papierów listowych „Bristol“, 10 doskonałych kopert „Bristol“. Wszystkie te 33 sztuk kosztują od dzisiejszego dnia razem tylko 2 złr., gdyż muszę z powodu wypowiedzenia mój lokal jak najprędzej wyprzątnąć i zwracam uwagę że sam zegarek tyle kosztował, ile się żąda za wszystkie 33 sztuk, dla tego należy najspieszniej zamawiać. — Adres: **M. Apfel** Wiedeń I. Fleischmarkt 8/56. Wysyłka tylko za pobraniem.

Przewielebne Duchowieństwo i wszyscy chrześcjanie wspierajcie jedyną rzetelną

Chrześcjańską konkurencję!

Berneńskie Sukienne materje **złr. 3·50**

na ubiory męskie 3·10 metr.

dobry	złr.	5·—
lepszy	„	7·80
doskonały	„	9·50
najlepszy	„	12·60

Wzory franko.

na *palta wiosenne* 2·10 metr. złr. 6·30 lepszy złr. 8·40 bardzo dobry złr. 12·60

Wysyłka za pobraniem.

Letnie materje do prania 60 ctm. szer. 6½ m. na ubiór męski kancel. złr. 3·—

Pośredniczy przy zamówieniach i wzory przesyła Erste österr. behördl. concess.

Handels-Auskunfts-Bureau

Berno, Morawia.

Rzetelna wysprzedaż!

z powodu nadwątlonego zdrowia wyprzedaje się cały magazyn mebli niżej cen kosztu, o czem Szan. Publiczność przekonać się może.

A. Luft

ulica Halicka l. 7.
własny dom.

Pierwsza galic. fabryka tektury zwyczajnej i smołowcowej do krycia dachów.

Ważne dla budowniczych i pokrywaczy dachów

Polecamy się szan. P. T. do dostarczenia papy smołowcowej do krycia dachów z pierwszej gal. fabryki papy dachowej w Trzebinie, przewyższającej wszelkie fabrykata górno-szląskie tak co do trwałości, jak i gatunku po cenach konkurencyjnych.

Mendelbaum & Melzer
Trzebinia.

Zawiadomienie

Szanowne urzędy, pp. kupcy i w ogóle każden otrzyma na żądanie bezpłatnie prospekt najnowszych, najtańszych i solidnie zbudowanych przyrządów do pisania i kopiowania.

Otto Steuer fabryka maszyn do pisania i kopiowania.
Berlin, Friedrichstrasse 243 (ulica Fryderika).

Oleju słuchu

Ekstrakt c. k. sekundarjusza **Dra Schipeka,** z powodu swego pewnego skutku od wielu powag od dawnych lat uznany, ponieważ leczy każdą nie wrodzoną **głuchotę, trudności słuchu, szum w uszach,** jakoteż usuwa wszelkie **choroby uszu** otrzymać można z pouczeniem użycia za złr. 1·50 w aptece **Piotra Mikolascha** we Lwowie.

Dyskrecja!

Na żądanie gratis i franco szczegółowy cennik paryskich nowości

wysełа

JÓZEF HANKE

we Lwowie, w Rynku l. 38
pod „Czarnym Psem“.

Aug. Tschinkel i Synowie

c. k. dostawcy nadworni

Fabryki: Wiedeń, Schönfeld, Lobositz i Lublana,

polecają

TSCHINKLA KAWĘ GRYSIKOWĄ

pudełko 1/5 kilogr.

Najlepszy istniejący dodatek **do kawy.**



Najlepszy istniejący dodatek **do kawy.**

Prawnie zastrzeżone.

Również **kawę figową i sułtańską.**

Najlepsze czekolady, uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach.

Cakao odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne, o delikatnym smaku.

Angielskie Rocks-Drops, cukry, owoce cukrowane, cykaty pomarańczki, kompoty i t. p.

Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich lepszych handlach korzennych.

HANDEL

sukna i towarów wełnianych modnych

pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 23,

rok założenia 1841.

Sukna czarne jakoteż materje na salonowe ubrania po bardzo *umiarkowanych cenach.*

Dla uczynienia pięknej i trwałej powierzchni u podłóg pociąganych lub lakierowanych

poleca wyłącznie samoistny główny skład na Galicję

Alojzy Hübner we Lwowie

ulica Karola Ludwika liczba 13.

Najlepiej się nadającą francuską MASĘ oszczędności

(wyrób czysto woskowy, na zimno do użytku) (czyni zbędnem gotowanie masy i froterowanie).

Franciszka Christofa uznany za dobry LAKIER połyskowy do podłóg

pod pendzlem schnący, nadający barwę i połysk jednym pociągiem.

Glazurę bursztynową nadającą barwę i połysk jednym pociągiem, wydająca piękne kolory, schnąc w kilku godzinach.

i Emalję Japońską „MIKADO”

Wzory, Prospekta, Cenniki wysełа na żądanie bezzwłocznie gratis i franco.

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28. Telefonu Nr. 179.

Papier z fabryki Czerlańskiej.